Dziś 12 stron w tym „Mój Światek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 6 czerwca 1937 r. | Nr. 155

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Wyrok w procesie myślennickim

Kary od 8 do 20 miesięcy więzienia — 11 oskarżonych uniewinniono

KRAKÓW, 5.6 (tel. wł.). Dziś o godz. 12 w południe w krakowskim Sądzie okręgowym karnym zapadł wyrok w sprawie towarzyszy Doboszyńskiego. Na zasadzie wyroku otrzymali Andrzej Płonka 1 rok więzienia, Jan Kwinta łącznie 1 rok 8 miesięcy więzienia, Antoni Kwinta — 11 miesięcy, Antoni Wątor — 11 miesięcy, Karol Knopek łącznie 1 rok, Józef Trybus — 11 miesięcy, Józef Pyzik — 1 rok więzienia, Franciszek Przybylski łącznie 1 rok, Wojciech Brożek — 1 rok i 6 miesięcy Jan Krasny — 11 miesięcy, Andrzej Syrek — 11 miesięcy, Władysław Wlazło — 11 miesięcy, Jan Skop — 1 rok, Andrzej Galata — 10 miesięcy, Stanisław Pacel — 10 miesięcy, Jan Bularz 10 miesięcy, Stanisław Pałka — łącznie 1 rok, Jakub Kołata — 10 miesięcy, Jan Lelek — 10 miesięcy, Piotr Sroka łącznie 1 rok, Stanisław Syrek — 10 miesięcy, Jan Radocha — 10 miesięcy, Tomasz Romek łącznie 1 rok, Stanisław Krawczyk łącznie 10 miesięcy, Stanisław Pryk — 10 miesięcy, Franciszek Bogucki — 10 miesięcy, Franciszek Sobota — 10 miesięcy, Piotr Wyrwa 10 miesięcy, Piotr Badura łącznie 1 rok Antoni Rzędzik — 10 miesięcy, Piotr Sekuła — 10 miesięcy, Józef Wygoda 10 miesięcy, Jan Romek — 10 miesięcy, Zygmunt Malada — 10 miesięcy, Augustyn Jurgała — 10 miesięcy, Albin Marcinkiewicz — 10 miesięcy.

Zwolnion od winy i kary 11 oskarżonych. Są to: Antoni Piszczek, Michał Pałka, Tomasz Płonka, Marian Wąchała, Jan Burkat, Józef Romek, Józef Skop, Michał Tomczyk, Karol Skop, Piotr Tylek i Piotr Jachimczak.

Sąd zwolnił wszystkich od płacenia kosztów sądowych i wszystkich skazanym zaliczył areszt śledczy.

Siedemnastu skazanym zawieszono wykonanie kary na lat 3.

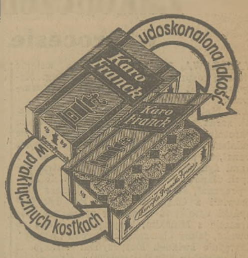
Sąd zarządził natychmiastowe wypuszczenie na wolność trzech oskarżonych. W stosunku do 11 areszt uchylił. Natomiast orzekł dalsze zatrzymanie w areszcie dwóch oskarżonych, mianowicie Jana Kwintę i Antoniego Brożka.

MOTYWY

W motywach sąd stwierdził, że był wydany zakaz bicia i rabunku. Grupa po napadzie na posterunek i zniszczeniu sklepów i mieszkania starosty tworzyła związek zbrojny.

O ile chodzi o demolowanie sklepów, sąd uznał, że ze względu na rozmiary zniszczenia, był zagrożony interes publiczny. Sąd nie uznał za udowodnione przestępstwa, wynikającego z przebiegu zajścia w Porębie, ponieważ nie wiadomo dokładnie, kto spośród oskarżonych strzelał.

Przy wymiarze kary sąd miał na względzie pobudki, które miały charakter ideowy, źle pojęty, a w wykonaniu przestępczy. Sąd miał również na względzie rozmiar, jak i jakość udziału przestępczego, dotychczasowy przebieg życia oskarżonych, wpływ dowódcy oraz to, że związek mógł wywołać większe niebezpieczeństwo ze względu na ówczesne zajścia w Krakowie, Chrzanowie i Lwowie.



ś. † p.

SUWAŁA WACŁAW

Radny Miasta Dąbrowy Górniczej.

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 5 czerwca 1937 roku, przeżywszy lat 42.

RADA MIEJSKA i MAGISTRAT miasta Dąbrowy Górniczej.

Szachista zwariował

PO PRZEGRANEJ PARTII

GDYNIA, 5.6. (tel. wł.). Podczas odbywającego się w Juracie międzynarodowego turnieju szachowego znany szachista polski Friedman po przegranej partii dostał gwałtownego ataku szału.

Po nałożeniu kaftana bezpieczeństwa Friedmana przewieziono do zakładu dla obłąkanych w Kochorowie.

Gen. Mola poniósł śmierć

wskutek wybuchu maszyny piekielnej

PARYŻ, 5.6. „United Press" donosi z granicy francusko-hiszpańskiej:

Krążą pogłoski, że samolot, na którym poniósł śmierć dowódca frontu północnego wojsk powstańczych, gen. Mola, uległ katastrofie nie z powodu nieszczęśliwego wypadku, lecz wskutek zamachu.

Tak więc według tych informacyj gen. Mola został zamordowany. Koła, które rozpowszechniają te wiadomości zaznaczają, że w pobliżu miejscowości Briviesca, gdzie nastąpiła katastrofa, nie ma wysokich wzgórz, o które mógł się rozbić samolot. W pobliżu tej miejscowości znajdują się jedynie niewielkie pagórki.

Krążą pogłoski, że katastrofa została spowodowana przez maszynę piekielną, która eksplodowała podczas lotu. Zniekształcone w straszny sposób zwłoki gen. Mola zdawałyby się potwierdzać to przypuszczenie.

Koła miarodajne podkreślają, że w ten sam sposób zginął gen. narodowy San Jurio, który wyleciał z Lizbony do Hiszpanii, aby stanął na czele wojsk powstańczych.

POGRZEB

BURGOS, 5.6. Wśród wielkiego udziału publiczności odbył się w piątek uroczysty pogrzeb zwłok gen. Mola i jego towarzyszy.

Po ceremonii żałobnej w Burgos zwłoki gen. Mola zostały przewiezione do miasta Pamplona, gdzie będą złożone na wieczny spoczynek.

ZABRAKŁO WODZA

PARYŻ, 5.6. Agencja Havasa donosi z pogranicza francusko - hiszpańskiego: śmierć gen. Mola otwiera poważne zagadnienie dowództwa armii powstańczej i wywrze niewątpliwy wpływ na organizację rządu w Salamance.

Gen. Mola niezależnie od wyjątkowej władzy wojskowej jaką posiadał, był niewątpliwym inspiratorem politycznym powstańców i miał objąć tekę premiera rządu, jaki miał się utworzyć w dniu zdobycia Bilbao.

Gen. Mola pozostawił niedokończoną pracę zawierającą około 500 stron, w której omawia pierwsze etapy ruchu nacjonalistycznego Hiszpanii. Praca ta ma być, zdaniem poinformowanych, niezwykle interesująca.

Konsekwencja śmierci gen. Mola, twierdzi Agencja Havasa, nie dadzą długo na siebie czekać.

NOWA OBSADA DOWÓDZTW

BURGOS, 5.6. Dziennik urzędowy donosi o mianowaniu gen. Davila następcą gen. Mola.

Dowódcą armii środkowej mianowany został jednocześnie gen. Saliquet.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok

SKAZUJĄCY RED. MACKIEWICZA ZA ZNIEWAŻENIE WOJEWODY GRAŻYŃSKIEGO

WARSZAWA, 5.6. (Tel. wł.) Wojewoda Grażyński zaskarżył w swoim czasie red. Cata-Mackiewicza o zniesławienie, którego dopatrzył się w artykule krytykującym działalność wojewody śląskiego.

W pierwszej instancji sąd w Katowicach skazał pozwanego. Również w drugiej instancji Mackiewicz został skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, a wniosek jego obrońcy, mec. Szurleja, o rozpatrzenie sprawy w sądzie, nie znajdującym się na terenie województwa śląskiego został odrzucony.

Wczoraj Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku mec. Szurleja, skasował wyrok Sądu apelacyjnego w Katowicach i przekazał sprawę do rozpatrzenia Sądowi apelacyjnemu w Warszawie.

Decyzja Sądu Najwyższego wywołała zrozumiałą sensację.

Czerwony marszałek Tuchaczewski

osadzony w więzieniu na rozkaz Stalina

RYGA, 5.6. Kursujące od pewnego czasu w Moskwie pogłoski, iż marszałek Tuchaczewski został aresztowany, znalazły całkowite potwierdzenie w wczorajszych doniesieniach, uzyskanych z absolutnie pewnego źródła moskiewskiego.

Pierwsze wersje o uwięzieniu najgłośniejszego po Woroszyłowie czerwonego marszałka rozeszły się wówczas, gdy Tuchaczewski zdegradowany ze stanowiska zastępcy Woroszyłowa nie obejmował swego nowego stanowiska — dowódcy okręgu nadwołżańskiego.

Teraz dopiero okazuje się, że został aresztowany już przed 5 dniami, fakt ten jednak jeszcze dotychczas nie został oficjalnie ujawniony przez władze sowieckie.

Tuchaczewski widział swój nieuchronny upadek, obawiał się aresztowania lada moment i, jak ustalono, zbyt gorliwie starał się o wyjazd na koronację do Londynu w charakterze reprezentanta rządu sowieckiego, aby stamtąd więcej do Sowietów nie powrócić. W ostatniej chwili jednak Stalin zmienił decyzję i Tuchaczewskiego wyłączył ze składu delegacji sowieckiej.

Drugą niemniejsza sensacją są pogłoski o uwięzieniu szefa potężnej organizacji lotniczej „Ossoawiachim", Ejdemana.

W stosunkach sowieckich, przy stosowaniu przymusowego entuzjazmu, „Ossoawiachim" stał się organizacją, równorzędną z armją powietrzną. Tu szkolono wielkie kadry pilotów, „Ossoawiachim" organizował skoki na spadochronach całych uzbrojonych oddziałów, budował setki samolotów, oddając je na usługi wojska. Obecnie zwołany został walny zjazd delegatów tej organizacji. Na żadnym z dokumentów, wydanych w związku z tym zjazdem podpis Ejdemana już nie figuruje, stąd też powstało przypuszczenie, że został aresztowany.

Zakończenie przewodu sądowego

w procesie o zabójstwo wachm. Bujaka

WARSZAWA, 5.6. (Tel. wł.) Na wstępie dzisiejszej rozprawy był badany św. Eug. Motyczyński, zast komis. urz. st. na pow. warszawski.

Kom. Motyczyński przesłuchiwał Chaskielewicza zaraz po zbrodni. Badał Chaskielewicza trzykrotnie i za każdym razem składał inne wyjaśnienia. W każdym razie Chaskielewicz przyznał, iż przed zabójstwem rozmawiał z 3 ułanami żydami. W związku z tym zatrzymano tych ułanów. Jeden z nich, mianowicie Miński, przyznał, że on, Hochberg i jeszcze inny rozmawiali z Chaskielewiczem. Świadek Motyczyński ustala, iż Hochberg spotkawszy się w areszcie z Mińskim, krzyknął do niego po żydowsku, jakby oburzony z powodu „wsypy".

Następnie świadek Motyczyński zeznaje, iż ustalił kontakty Chaskielewicza z elementami komunizującymi w Kałuszynie.

Bardzo obszernie oświetla kom. Motyczyński nastroje, panujące wśród ludności żydowskiej w Mińsku po zabójstwie Cejtlicha. Zdarzyło się, że kilku Polaków zostało ciężko poranionych przez żydów. Między innymi zdarzył się wypadek napaści z nożem na niejakiego Czesława Jastrzębskiego. Sprawca napadu był Icek Kostrzewa. W dniu 28 maja miała się odbyć rozprawa. Kostrzewa, którego w międzyczasie zwolniono z więzienia, na rozprawę się nei stawił. Okazało się, że uciekł i przebywa obecnie w Hiszpanii.

Prok.: Panie komisarzu, czy pan wie coś o odgrażaniu się świadkowi Butlińskiemu?

— Tak. Wczoraj w czasie przerwy podszedł do mnie Butliński opowiadając, że po złożeniu przez niego zeznań, niejaki Chil Manaskim miał powiedzieć do niego: „Ty tak pogrążyłeś Chaskielewicza — że spotka cię kara".

— Czy osobnika tego zatrzymano?

— Tak jest.

Adw. Kwiatkowski: Czy według pana czyn Chaskielewicza był czynem jednostkowym, bądź też wynikiem pewnych kontaktów?

— Początkowo myślałem, że to zbrodnia jednostkowa. Później jednak doszedłem do przekonania, że być może działał pod pewnymi wpływami.

EKSPERTYZA PSYCHIATRYCZNA

Po zeznaniach komisarza Motyczyńskiego składa krótkie oświadczenie Chaskielewicz, przy czym mówi bardzo logicznie, spokojnie i używa trafnie obcych wyrażeń. Następuje ekspertyza psychiatryczna. Psychiatrzy dr. Łuniewski i Steffeni uznają, że nie zachodzi potrzeba ponownego badania oskarżonego, po czym składają orzeczenie, oparte zarówno w zakładzie dla obłąkach w Tworkach, jak na badaniach specjlnych podczas przebiegu rozprawy i na pamiętnikach.

Dr. Steffeni podaje obszernie przebieg badań psychiatrycznych, po czym dr. Łuniewski wygłasza orzeczenie, stwierdzające, że Chaskielewicz nie jest wprawdzie człowiekiem obłąkanym, ale poczytalność jego jest ograniczona.

W rezultacie psychiatrzy ogłosili, że Chuskielewicz nie będąc anormalnym, posiada jednak w dużym stopniu ograniczoną zdolność kierowanai swoim działaniem, nie mniej jednak w chwili czynu zdawał sobie sprawę z tego co robi.

O ile chodzi o wyeliminowanie oskarżonego ze społeczeństwa, to lekarze uznają, że może on być jednostką niebezpieczną dla porządku prawnego.

W rezultacie lekarze uważają, że przy wymiarze kary powinien znaleźć zastosowanie art. 16, w którym prawodawca mówi o znacznym złagodzeniu kary z powodu ograniczonej poczytalności.

Po ekspertyzie rozpoczęła się dyskusja pomiędzy prokuratorem, powodami cywilnymi i obrońcami a obu lekarzami psychiatrami. Prokuratorowi chodziło szczególnie o ustalenie tego, czy Chaskielewicz przy swoich zdolnościach do fantazjowania i wyolbrzymiania danych faktów, oraz swoich pobudliwości mógł stać się narzędziem w czyichś rękach. Biegli na to kapitalne pytanie odpowiadają twierdząco.

Po zakończeniu dyskusji nad ekspertyzą przewodniczący zamknął przewód sądowy.

W poniedziałek wygłoszą przemówienia prokurator, dwaj powodowie cywilni i dwaj obrońcy. Wyrok jest spodziewany we wtorek.



Min. Swiętosławski

W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT, 5.6. W 3 dniu pobytu w Budapeszcie min. Świętosławski w towarzystwie min. Homana zwiedził wyższą szkołę wychowania fizycznego gdzie powitał go prezes krajoej rady wychowania fizycznego Kelemen, dyrektor szkoły oraz grono profesorów. Następnie minister zwiedził gimnazjum Cystersów i seminarium pedagogiczne miasta Budapesztu oraz bogatą bibliotekę zakładu.

O godz. 12 odbyło się w auli politechniki im. Palatyna-Józefa uroczysta promocja min. Świętosławskiego na doktora honoris causa.

O godz. 14 min. Świętosławski wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez ministra spraw zagranicznych Kanyę.

Międzymiastowe zawody piłkarskie

w Zagłębiu Dąbrowskim

Wczoraj odbyły się dwa mecze reprezentacyj piłkarskich miast Zagłębia Dąbrowskiego o puchar.

W Będzinie na stadionie Sarmacji spotkały się reprezentacje Będzina i Sosnowca. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (0:0). Bramki dla Będzina zdobyli Płachta i Lewiński; dla Sosnowca samobójcza.

Sędziował nieszczególnie p. Sozański.

Drugi mecz odbył się w Dąbrowie między reprezentacjami Dąbrowy i Czeladzi. Mecz zakończył się zwycięstwem Czeladzian w stosunku 2:0. Bramki zdobyli Krupiński i Dyrda. Sędziował dobrze p. Czech.

Dzisiaj po południu na stadionie Unii odbędą się dalsze rozgrywki. Rozegrane będą mecze: Będzin — Czeladź i Dąbrowa — Sosnowiec.

Ubój rytualny na Śląsku

ZNIESIONY PRZEZ SEJM ŚLĄSKI

Sejm śląski uchwalił rozszerzyć na G. Śląsku ustawę o uboju, obowiązującą od stycznia na całym terenie państwa z wyjątkiem Śląska.

W myśl postanowień tej ustawy na obszarze tych województw, w których ludność wyznań, wymagających stosowania przy uboju specjalnych zabiegów, wynosi mniej aniżeli 3 proc. ogółu ludności, wprowadzenie odmiennych sposobów i warunków dokonywania uboju zależy od uchwały odpowiednich władz.

Ponieważ na terenie woj. śląskiego żydzi stanowią 1,46 proc. ogółu ludności, ubój rytualny, dziś dokonywany w niektórych miejscowościach Śląska musi ustać.

Tylko za przepustkami

MOŻNA JECHAĆ DO HELU

GDYNIA, 5.6. Ukazało się rozporządzenie władz, na mocy którego osoby, udające się do miejscowości Hel, muszą się zaopatrywać w przepustki, wydawane przez komendę miasta w Gdyni.

Dla wygody turystów na przystani żeglugi czynna będzie ekspozytura komendy miasta, wydająca przepustki. Rozporządzenie obowiązuje od 7 bm.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

59)

Zanim powrócił do swego hotelu, udał się do szefa wydziału śledczego, aby się z nim podzielić swymi spostrzeżeniami w tej zawikłanej sprawie.

Pragnął za wszelką cenę prowadzić dalsze śledztwo, ponieważ instynktownie wyczuwał, że Samuel Langsam stanowi „grubą rybę" kryminalną.

W biurze nie zastał owego funkcjonariusza policji śledczej; nie zdołał mu już nic w tej sprawie powiedzieć, ponieważ w hotelu czekał go telegram, wzywający do natychmiastowego powrotu na Śląsk.

W dwie godziny później wsiadła do pociągu pośpiesznego Warszawa—Katowice.

ROZDZIAŁ XXIV,

Konka — ambasadorem

Z oczyma wpatrzonymi w cudne niebo i świąteczny tłum, przechadzający się po ulicy, księżniczka Bella Hunde, piękniejsza niż kiedykolwiek, oczekiwała w swoim buduarze przybycia kapitana Janusza Karskiego.

Poranek niedzielny był prześliczny. Było to pierwsze prawdziwie letnie przedpołudnie, to też postanowili spędzić je w Wilanowie. Janusz miał lada moment wstąpić po narzeczoną, poczym mieli razem wyjechać autem.

Perspektywa tej wycieczki napełniała młodą kobietę niemal dziecinną radością. Szczerze kochała tego szlachetnego młodzieńca o jasnych i głębokich oczach, tak, głębokich, że zdawały się zawierać niezmierzoną toń.

Bella Hunde była wyraźnie przemęczona życiem, pełnym niebezpieczeństw, jakie stworzył jej opiekun. Z radością chwyciła się więc nadziei poślubienia Janusza Karskiego, który raz na zawsze uwolni ją od niewygody i przygód. Któż bowiem w małżonce poważnego oficera polskiej marynarki wojennej będzie szukał awanturnicy o zaszarganej przeszłości?

Owego cudnego poranka lipcowego Bella Hunde tonęła w słodkim marzeniu o bliskim szczęściu przy boku ukochanego.

Zapukano lekko do drzwi. Uśmiechnęła się błogo, oczekując wejścia oficera. Tymczasem do pokoju wsunął się Dirk.

Kamerdyner, w przeciwieństwie do księżniczki, wydawał się w bardzo kiepskim humorze.

Rzucił dokoła machinalne spojrzenie, którym sprawdził, że wszystkie drzwi są zamknięte i że żadne niedyskretne ucho nie usłyszy jego słów, po czym stanął przed młodą kobietą, zapytując:

— Czekasz oczywiście na młodego Karskiego, prawda?

— Dlaczego „oczywiście"? odburknęła nie zbyt przychylnie Bella.

Wzruszył ramionami zamiast odpowiedzi i począł chodzić wzdłuż i wszerz pokoju, tam i z powrotem, co było oznaką wielkiego zdenerwowania u tego statecznego i zrównoważonego człowieka.

— Czy ty masz zamiar jeszcze długo zwlekać ze sprawą tego ślubu? — zapytał wreszcie ostro — To zaczyna być absurdalne!

— Ciekawa jestem, dlaczego właśnie dzisiaj przypomniało ci się, że to jest taka pilna sprawa Widocznie mocno się namyśliłeś?

— Jeśli nie załatwisz tej sprawy teraz, to nie załatwisz jej już nigdy! Rozumiem, że starasz się wejść do jego rodziny za jej zgodą i nie chcesz, aby przez ciebie twój narzeczony zerwał z ojcem. Ale ostatecznie już najwyższy czas, abyś została panią kapitanową Karską! Czy to nastąpi za zgodą, czy bez zgody starego Karskiego, to jest sprawa najzupełniej obojętna!

— O, przepraszam! — przerwała Bella nie bez pogardy. — My się na to inaczej zapatrujemy! Pragnę wejść do eleganckiego świata, ale tylko za jego zgodą! Inaczej stracę cały awantaż.

— A co zrobisz, jeżeli ostatecznie ten szczeniak nie ożeni się z tobą? Mogłaś mu przecież całkowicie zawrócić głowę, aby się już nie mógł cofnąć!

— Chcesz powiedzieć, że miałam zostać jego kochanką?

— To najlepszy sposób, aby go zupełnie usidlić!

— Masz świetne pomysły — wybuchnęła Bella — ale pozwól sobie powiedzieć, że ja się lepiej rozumiem na tym wtedy, gdy idzie o człowieka uczciwego.

— Tak świetnie się na tym rozumiesz, że twój przyszły teść rozpoczął formalne śledztwo co do twojej osoby.

— W no co? Czy nasze papiery są w porządku?

— Pod warunkiem, że nikt nie będzie ich zbyt skrupulatnie badał. Było by co najmniej przykro, gdyby ktoś odkrył, że twój papa-szeik nigdy nie istniał!

(D. c. n.)

TĘŻYZNA FIZYCZNA

— CEL POLITYKI PAŃSTWOWEJ

Już w starym Rzymie zasada: in corpore sano mens sana... w zdrowym ciele zdrowy duch... — stanowiła nie tylko formułę lekarską, wytyczną pedagogiki społecznej, ale również i nakaz polityki państwowej.

A cóż dopiero obecnie, gdy obrona państwa opiera się nie tylko — jak dawniej — na zawodowej kaście wojskowej, a na całym społeczeństwie, na zasadzie „narodu pod bronią". Gdy do obrony państwa powołani są nie tylko zawodowi wojskowi, lecz i olbrzymie rezerwy sił, tkwiące w społeczeństwie.

To też kwestia tężyzny fizycznej i zdrowia — w dosłownym, jakby lekarskim ujęciu tego pojęcia — stanowi jedno z najdonioślejszych zagadnień państwowych, jeden z głównych celów polityki państwowej.

Wiemy, że pod tym względem mamy do odrobienia bardzo poważne zaległości, że bynajmniej nie stoimy na wysokości zadania. Na zebraniu warszawskiego świata lekarskiego, odbytym w dniu 3 b. m.: szef sztabu O. Z. N. płk. Jan Kowalewski, podał kilka bardzo znamiennych pod tym względem przykładów i przytoczył kilka faktów, napawających smutkiem i troską. Więc n. p., że Polska, w której przeciętnie 10 tysięcy mieszkańców obsługiwane jest przez... trzech lekarzy, stoi w porównaniu z innymi narodami na... czwartym miejscu... od końca; że są całe połacie kraju, zupełnie pozbawione opieki lekarskiej, i to zarówno pod względem braku lekarzy, jak i niezbędnych urządzeń jak szpitale, ambulatoria i t. d., że stan ten „zmniejsza naszą obronność przez oddawanie coraz słabszego kontyngentu rekruta i przez zwiększanie wegetacyjnych wydatków budżetu zbrojenia, gdyż wojsko musi znaczne sumy zużywać na dożywianie i podciąganie rekruta do norm potrzebnych dla wyszkolenia bojowego użycia przyszłego żołnierza".

Wizja przyszłości, którą przed światem lekarskim roznuił płk. Kowalewski, stanowi bardzo poważne memento: „Współczesne metody wojny — mówił — z użyciem chemicznych środków skierowanych do masowego obezwładnienia centrów obronnych, wymagają użycia poszczególnych środków ochronnych, a przede wszystkim przygotowań obrony całej ludności, przygotowania już w czasie pokoju, i to tak szerokiego iż nie ma członka narodu, któryby nie musiał być uważany za element zmobilizowany".

Lecz nie tylko z punktu widzenia obronności zagadnienie zdrowia wysuwa się na pierwszy plan, nie tylko jako problem społeczny, ale i jako zagadnienie państwowe.

Mamy — podkreślił szef sztabu O. Z. N. — „zadanie stworzenia nowego typu człowieka, związanego swymi ideałami i interesami z wielką i potężną Polską".

Ten „nowy typ człowieka" musi się mieścić w „zdrowej powłoce cielesnej". Bo na niego przecież spadnie brzemię walki o lepsze jutro: wszystkie nasze zamierzenia gospodarcze i społeczne oprócz musimy oparć na bardzo wysokiej odporności, prężności i żywotności naszego ludu. Musimy zmniejszyć śmiertelność i cherlactwo, a w połączeniu z odpowiednio zorganizowanym lecznictwem przedłużyć zdolność do pracy do maksymalnych praktycznie osiągalnych możliwości poszczególnych jednostek.

Postawienie tego arcyważnego zagadnienia przez szefa sztabu O. Z. N. na płaszczyźnie interesu państwa i narodu wykracza daleko poza dotychczasowe sposoby podejścia do problemu zdrowia i zadań świata lekarskiego. Świat ten zostaje wciągnięty w orbitę działalczy państwowych i zostaje mu powierzona ważna misja. „Dla świata lekarskiego — mówił płk. Kowalewski — nie może być obojętną rzeczą, jak się rozwija całokształt życia państwowego". I stąd wniosek: organizacje lekarskie muszą iść krok w krok z całym ruchem społecznym w najściślejszym kontrakcie z państwem.

Obóz Zjednoczenia, jako organizacja polityczna, podejmując walkę z chorobami moralnymi narodu — wyznacza światowi lekarskiemu odpowiedzialne wielkie zadanie: być współtwórcami tych wszystkich warunków, które są niezbędne dla pomyślnego pełnienia służby zdrowia i pomocy w realizacji „naczelnej zasady Obozu Zjednoczenia Narodowego, że odpowiednio ukształtowany Polak jest najwyższą wartością w systemie życia narodu i państwa".

Odpowiednio ukształtowany — nie tylko etycznie, lecz również i fizycznie. Nie tylko duchem, ale też i swą zdrową i odporną powłoką cielesną.

Wśród licznych zawodów, którym w dziele zjednoczenia przypada twórcza rola, jedną z najpoważniejszych wyznacza Obóz światu lekarskiemu. Mobilizuje go do wspólnoty w imię pracy państwowej. Nasze odrodzenie polityczne musi iść w parze z eugeniką fizyczną.

M. G.

Cele podróży min. Neuratha

do państw bałkańskich

Budapeszt, 4 maja.

W pismach tutejszych ukazała się półurzędowa wiadomość, że niemiecki minister spraw zagr. von Neurath z początkiem następnego tygodnia **podejmuje podróż do Białogrodu i Sofii, skąd w drodze powrotnej do Berlina** uda się także do Budapesztu, by omówić z węgierskimi mężami stanu aktualne zagadnienia.

Wiadomość ta zbiegła się w czasie z wizytą generała Blomberga w Rzymie i odbytą przed dwoma dniami przez regenta Horthy'ego radą koronną. Nie dziw więc, że koła polityczne i dyplomatyczne zaczęły dopatrywać się w tych 3 wypadkach jakiegoś związku przyczynowego i snuć na ten temat rozmaite przypuszczenia. Przy bliższej jednakże analizie okazuje się, że rzymska wizyta Blomberga i zapowiedziany stolic bałkańskich i Budapesztu powstał leżą na tej samej płaszczyźnie, że więc związek między tymi dwoma wypadkami jest dość luźny. Wyjazd niemieckiego ministra wojny do Rzymu nastąpił na skutek nalegań Mussoliniego, natomiast plan podróży Neuratha do dwóch stolic bałkańskich i Budapesztu powstał wyłącznie z inicjatywy Wilhelmstrasse i robi prawie wrażenie kombinacji dyplomatycznej.

Jak twierdzi berliński korespondent „Neue Freie Presse" rządy Jugosławii, Bułgarii i Węgier **nie przysłały Neurathowi specjalnych zaproszeń.** Jakie cele przyświecają min. Neurathowi w jego podróży do Białogrodu i Sofii — trudno ustalić w perspektywie dzisiejszej, gdyż poza ogólnikowymi wzmiankami o chęci pogłębienia stosunku Niemiec do obszarów południowo - wschodnich brak ścisłych danych i informacyj. Przejrzysty natomiast jest cel, jaki przyświeca niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych w jego podróży do Budapesztu.

Po czterodniowej wizycie włoskiej pary królewskiej w stolicy Węgier w dniach od 18—22 maja powstało tutaj i zagranicą przekonanie, że wpływy włoskie wzięły na Węgrzech ostatecznie górę nad wpływami niemieckimi. W praktyce politycznej może to mieć ten skutek, że w walce konkurencyjnej Włoch i Niemiec o dozbrojenie Węgier szala przechyli się na stronę Rzymu. Że sprawa dozbrojenia Węgier weszła w fazę rozstrzygającą widać z tego, że przed 2 dniami regent Horthy zwołał radę koronną, na której, jak twierdzą w kołach wtajemniczonych, głównym tematem **dyskusji było ustalenie metody postępowania przy realizacji planu dozbrojenia,** zapowiedzianego zresztą przez min. Kanyę w jego mowie parlamentarnej.

Zarówno ze względów politycznych, jak gospodarczych Niemcy pragną mimo silnej konkurencji włoskiej uczestniczyć choćby częściowo w węgierskiej akcji dozbrojeniowej. Tu ujawnia się związek przyczynowy między odbytą przed dwoma dniami radą koronną, a zapowiedzianą tam wizytą budapeszteńską niemieckiego ministra spraw zagr.

Rada familijna

NAD DZIEĆMI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Na Zamku królewskim odbyło się posiedzenie rady familijnej, sprawującej opiekę nad dziećmi pierwszego marszałka Polski.

Obecni byli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowa Aleksandra Piłsudska, marsz. Śmigły-Rydz, płk. Walery Sławek, Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, gen. bryg. Krzemieński, gen. bryg. Rouppert. Z ramienia sądu — prezes Sądu okręgowego Kamieński i sędzia Grabiński.

Przedmiotem obrad było ustalenie inwentarza majątku spadkowego po pierwszym marszałku Polski oraz przyjęcie spadku dla nieletnich spadkobierców.

Majątek spadkowy stanowi:

1) Ośrodek Pikieliszki w pow. Wileńsko-Trockim, obejmujący jezioro obszaru 72 ha, gruntów ornych 3 i 4 klasy — 34 ha, łąk 3, 4 i 5 klasy — 24 ha. Ośrodek ten nabył Marszałek w drodze zmiany za posiadłość Świątniki, zakupioną w r. 1922.

2) Ruchomości w ilości 3.541 przedmiotów o wartości przeważnie zabytkowej, przekazano do Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

3) Dom w Sulejówku, zbudowany w r. 1923 ze składek wojska.

4) Pożyczka inwestycyjna w kwocie nominalnej 6000 zł.

5) Książeczka wkładowa Banku Rolnego w Wilnie w kwocie 7.748 zł.

6) Prawa autorskie marszałka.

Znaczniejszą wartość finansową przedstawiają prawa autorskie, które zrealizowane zostały w dwu wydaniach „Pism zbiorowych". Przysporzyły one spadkobiercom pewnych zasobów pieniężnych, których część została już użyta na kupno majętności ziemskiej Wólka Piętkowska w woj. Białostockim.

Zadłużenie skarbu państwa

Parlamentarna komisja kontroli długów państwa na odbytem ostatnio posiedzeniu przy udziale przedstawicieli Ministerstwa skarbu stwierdziła, iż zadłużenie skarbu państwa na 1 kwietnia br. wynosiło 4.731 milj. zł. Z sumy tej na długi wewnętrzne przypada 1.754 milj. zł. a na długi zagraniczne 2,977 milj. zł.

Udzielone przez skarb państwa gwarancje utrzymują się mniej więcej na jednakowym poziomie i wynoszą 1.700 milj. zł.

W porównaniu ze stanem długów w dniu 1 października roku ubiegłego suma długów wewnętrznych wzrosła o 13 milj. zł. na co wpłynęła emisja 3 proc. państwowej renty złota. Zadłużenie zagraniczne wzrosło o przeszło 56 milj. zł., co tłumaczy się wpływem do skarbu ostatnio zaciągniętej pożyczki we Francji.

„Nawrócenie Kuprina"

ZNANEGO PISARZA ROSYJSKIEGO

W tych dniach przybył do Moskwy z Paryża znany pisarz rosyjski A. I. Kuprin, autor „Jamy", „Pojedynku" i innych głośnych swego czasu powieści. Kuprin, który liczy obecnie 67 lat, przebywał dotychczas na emigracji we Francji.

Obecnie powrócił wraz z małżonką, artystką filmową, która ma występować w propagandowych filmach sowieckich, mających na celu ośmieszenie emigracji rosyjskiej. Kuprin był na dworcu w Moskwie uroczyście powitany przez przedstawicieli Związku pisarzy sowieckich.

Rząd japoński

JUŻ UTWORZONY

Ogłoszona lista członków nowego rządu japońskiego przedstawia się następująco:

Premier — książę Konoye, sprawy zagraniczne — Hirota, sprawy wewnętrzne — dr. Baba, min. wojny — Sugiyama, min. marynarki — Yonai, finanse — Kaya, sprawiedliwość — Shiono, oświata — Yasui, rolnictwo — hr. Arima, min. handlu — Yoshino, komunikacja — Nagai, koleje — Nakajima, sprawy zamorskie — Otani, pierwszy sekretarz gabinetu — Kazami, szef urzędu ustawodawczego — Taki.

KĄCIK FILMOWY

CO MÓWI JOHN BARRYMORE

O ZALETACH DOBREGO REŻYSERA



JOHN BARRYMORE

John Barrymore należy do tak zwanej „arystokracji“ aktorskiej. Cała rodzina Barrymore'ów od szeregu pokoleń okazuje niepowszednie zdolności sceniczne, a obecne pokolenie reprezentowane w głównej mierze przez Lionela i Johna Barrymore'ów należy do śmietanki aktorów filmowych Hollywoodu.

Lionel jest znakomitym aktorem charakterystycznym (ujrzymy go w filmie „Tytani morza“ obok Freddie Bartholomew'a i Spencera Tracy).

John — młodszy od brata — zasłynął w rolach amantów. Jego rasowa, męska uroda, zgrabna sylwetka i postawa predystynowały go do czołowych ról. Jednakże z czasem musiał zmienić nieco genre. Już nie gra ról młodych amantów — są bowiem młodsi, ale mimo to nie ustępuje z pola i zdobywa sobie nowe laury.

Słynne są jego przygody miłosne. Znany jest ze swego powodzenia i... zamiłowania do kieliszka. W czasie prób do filmu „Maytime“ (polski tytuł „Gdy kwitną bzy“) zjawił się raz pijany. Reżyser nie chciał skandalu i dopuścił go do zdjęć w przekonaniu, że czyni głupstwo. Cały personel techniczny i aktorski z napięciem obserwował tę scenę, gdy pijany Barrymore stanął przed objektywem.

...wynik był taki, że gdy film był gotów, kierownictwo wytwórni Metro - Goldwyn - Mayer zaproponowało aktorowi długoterminowy kontrakt na nowych, dużo lepszych warunkach.

Mimo pozorów John Barrymore nie jest lekkoduchem. Problemy aktorskie, sceniczne i filmowe frapują go w silny i poważny sposób. Podejście jego do wielu spraw zawodowych cechuje nie tylko inteligencja, ale wykształcenie zawodowe. O tym dobrze wiedzą w Hollywood.

Niedawno ogłosił Barrymore w jednym z pism amerykańskich artykuł o reżyserach, z którymi współpracował. Zdaniem znakomitego aktora reżyser powinien mieć dużo więcej temperamentu od aktorów, poza tym nie wolno mu uznawać hierarchii gwiazd.

Idealnym typem reżysera jest zdaniem Barrymore'a Robert Z. Leonard— twórca filmu „Gdy kwitną bzy“ z Jeanette MacDonald i Nelsonem Eddy.



NELSON EDDY, bohater filmu „Rose Marie“ i „Gdy kwitną bzy“

Często się zdarza, że stosunki wzajemne między reżyserem a aktorem nie są najlepsze. Jest to w dużej mierze wina obu stron, choć osobiście Barrymore częściej staje po stronie realizatora, mimo że sam jest aktorem.

Robert Z. Leonard nigdy nie przystępuje do pracy bez omówienia choćby najdrobniejszych szczegółów z personelem technicznym i aktorskim.

Zdarza się czasem, jak to miało miejsce przy filmie „Gdy kwitną bzy“, że trzeba przerwać zdjęcia. Przerwy takie wynikają z opowodów na pozór błahych, jednakże Leonard trzyma się zasady, że każda scena winna być wycyzylowana i że nie należy żadnego momentu lekżeważyć. W tym dopatruje się Barrymore zalety prawdziwie sumiennego i dobrego reżysera, którego hasłem powinno być „albo dobrze albo wcale“.

Sosnowiczanin--laureatem

KONKURSU WYTWÓRNI FILMOWEJ

Konkurs „Czym Paryż jest dla mnie“ — urządzony przez Metro - Goldwyn - Mayer, został rozstrzygnięty. Zwycięzcą został pan Wacław Majewski (Sosnowiec, ul. Staszica 25).

Konkurs ten cieszył się niebywałym powodzeniem. W powodzi odpowiedzi, tym cenniejsze jest zwycięstwo laureata zadecydowane przez jury składające się z pp.: prezesa Komitetu polsko - francuskiego Wystawy Paryskiej, Francois Michel; prezesa Polskiej Akademii Literatury, Wacława Sieroszewskiego; prezesa Związku dziennikarzy Rzplitej, Witolda Giełżyńskiego; ministra Henryka Strassburgiera ; członka Polskiej Akademii Literatury, Tadeusza Boya Żeleńskiego.

Zwycięzca konkursu zdobył bezpłatny 8-dniowy pobyt w Paryżu, w jednym z najelegantszych hoteli paryskich, wraz z obustronnym przejazdem w luksusowych warunkach.

Najpopularniejszy wyraz w Ameryce

Stworzyła go omyłka prezydenta Waszyngtona

Redakcje amerykańskie zainteresowały się obecnie pochodzeniem bardzo przyjętego w Anglii i Ameryce wyrazu „O-Kay“, który to wyraz jest nadzwyczaj rozpowszechniony nie tylko w mowie potocznej, ale i w pismach urzędowych.

Istnieje kilka wersyj dotyczących pochodzenia tego słowa, a najciekawsza z nich sięga do czasów pierwszego prezydenta USA. Waszyngtona, który był mało wykształcony.

Mówią, że gdy mu podano do przejrzenia i podpisu pierwsze pismo, prezydent postawił na nim swoją cyfrę, dodając litery O. K. Tym sposobem chciał zaznaczyć, że pismo napisane jest prawidłowo, i że się zgadza z jego treścią. O. K. miało oznaczać „All correct“. Ale Waszyngton, będąc słabym w gramatyce, myślał, że słowa piszą się tak, jak się mówią. Dlatego napisał skrócone O. K.

Omyłka prezydenta była tematem żartów otoczenia. Zaczęto też pisać O. K. i tym sposobem z czasem wyraz „O. K.“ jako krótszy, bardziej wdzięczny i szerzej określający niż „All correct“ stał się popularnym, stale używanym wyrazem Amerykanów i reszty Anglo-sasów.

Dziś w urzędowych pismach amerykańskich napotyka się na stałe rubryki: — „verified“, „accepted“, „okayed“ (sprawdzone, przyjęte i uznane i zatwierdzone“, przy czym „okayed“ podpisuje ostatnia, najwyższa instancja.

Humor wielkich ludzi

MINIATUROWE KSIĘSTWO.

W czasie podróży duńskiego poety Christy Andersena do Lipska, jakiś przygodny towarzysz podróży powiedział mu, że przejeżdżają w tej chwili przez terytorium księstwa Koethen. Po tej uwadze podróżny zażył tabaki i poczęstował nią także Andersena, który podziękował, zażył tabaki, kichnął i następnie zapytał:

— Jak długo jeszcze będziemy na terytorium księstwa Koethen.

— O! — odrzekł zapytany — myśmy właśnie wyjeżdżali, gdy pan kichnął.

ŻYCIE W NOWELI

Detektyw mimo woli

HISTORIA MAKABRYCZNA

Ze złością zatrzasnęłam wieko brzuchatej walizki. Nie! Nie będę układała rzeczy! Już wyobrażam sobie minę kochanej ciotuni, jej gniewne parskanie i wymowne kłapanie, pięknego, nowego garniturku ząbków.

— Że też ty nigdy nie nauczysz się porządku moje drogie dziecko! Ja w twoim wieku...

Ani mi się śni, zresztą to jej wina! Gdyby mi w ostatnim liście nie zapowiedziała, że likwiduje swoje przekazy pieniężne, bo nie myśli kształcić mej osoby w tak nijakim zawodzie, jak rozwijanie „artystycznych nałogów“ — nie pędziłabym tak za ostatnie pieniądze, przez kilka granic europejskich, a moje śliczne, paryskie kombinezki nie byłyby gniecione rękami niecierpliwych celników.

Ale to też na granicy wymęczono nas porządnie.

— Chyba panowie brylantów szukają, albo może kokainy, niestety nie używam żadnego z tych luksusów — daremnie robiłam zaspane oko do przystojnego bruneta, rozwijającego bezwstydnie najbardziej intymne części mego dessous.

Nareszcie koniec! Która to godzina? No, można sobie pozwolić na conajmniej dwie godziny snu. Wpakowałam się z rozkoszą na górne łóżka i wyciągnęłam zziębnięte członki pod puszystym pledem, ale napróżno, sen nie przychodził.

Moja współtowarzyszka podróży, która wsiadła w nocy, jakieś dwie stacje przed granicą, zaczęła teraz dopiero gruntownie przygotowywać się do snu.

Przyznaję, nie było to z mojej strony ładnie ani dyskretnie, obserwować ją od czasu do czasu w lustrze przedziału, ale nie mogłam zasnąć; a osoba ta intrygowała mnie od chwili zajęcia dolnego miejsca. Ubrana była niewątpliwie bardzo kosztownie, ale nieelegancko. Z trudem stąpała na wysokich obcasach nowych lakierków, jej doskonale uszyty, angielski kostjum, krojony był wybitnie nie na jej wymiary, a całość psuły tandetne pończochy, z pościąganemi niedbale cerami.

Moje malarskie oczy błądziły zuchwale dalej Tak i myślałam: halki, staniczki, kolorowe ząbki i czerwone, duże monogramy koszuli, były na poziomie pończoch. Kto u licha przebrał tak na pokaz tą madonnę od balii i poco?

O tem, że to przebranie było niedawne, świadczyły mocno zniszczone ręce, o popękanej skórze przy bardzo krótko obciętych paznokciach.

Twarz, niewątpliwie młoda i przystojna tą gminną świeżością, nie wiem dlaczego przypomniała mi moją ciotkę Emilję. Miała jakiś wspólny, starczy grymas, kryjący się w opuszczonych na dół rzęsach ust. Coś mi było niewyraźnego w tej twarzy...

Nagle lekkie obrzydzenie ścisnęło mi przełyk Tej ewentualności nie przewidziałam. Zrozumiałam to podobieństwo do ciotki. Ta młoda osoba miała sztuczną szczękę! Właśnie taki ludożerczo wyglądający przedmiot starannie obwinęła w czystą chustkę i schowała do kieszeni nieprzemakalnego palta, wiszącego przy drzwiach.

Spotkawszy w lustrze moje przerażone oczy, wyjaśniła, sepleniąc i świszcząc: —

— Tak, to moje nieszczęście! Miałam katastrofę samochodową! Ale mój dobry Hans sprawił mi na urodziny. Wiem, że to nieprzyjemne, ale jakoś nie mogę przyzwyczaić się — dokończyła.

Pokiwałam ze współczuciem głową i starałam się zasnąć.

We śnie dręczyła mnie moja ciotka, potrząsająca książeczką czekową, potem ukazała się moja towarzyszka podróży i wraz z kochaną Emilcią odtańczyły zawrotne bolero, trzaskając w ręku zębami, zamiast kastanietów podśpiewując:

— Porządek, mój próżniaku! porządek olle.

Obudziłam się nieco zgnębiona. Spojrzałam na zegarek. Trzeba wstawać! Śniadanie zjem już na stacji, czekając na dalsze połączenie. Moja Niemka spała jeszcze smacznie. Prędko zrobiłam ranną toaletę i pozbierawszy manatki wyskoczyłam na peron w ostatniej chwili.

Poranny chłód przeszył mnie dreszczem. Zimno! Ziewnęłam nieprzyzwoicie szeroko. Też pomysły kochanej ciotuni z temi końmi na ranny pociąg. Niema co, wciągnęłam dla ochrony przed przejmującem zimnem mój nieprzemakalny płaszcz i za tragarzem ruszyłam do sali restauracyjnej na śniadanie.

Kupiłam gazety i zapijałam, zimne, bezosobowe drukowane słowo, gorącą kawą. To było też korzystanie z ostatnich chwil wolności Od jutra czeka mnie uroczyste celebrowanie śniadania z moją uroczą ciocią. Trzeba będzie mieć oczy skromnie spuszczone, dobrze żuć i odzywać się tylko na zadawane pytania. Przemknęła mi płoche myśl czy też ciotunia będzie miała jeszcze odwagę sprawdzić czystość moich uszu i palców, wiecznie coprawda zasmarowanych węglem i sangwiną.

Jeszcze pół godziny. Z nudów zaczęłam oglądać afisze, zdobiące ściany restauracji. Nic się nie zmieniło, te same dziewoje i staruszki reklamujące wszelkie możliwe wyroby, te same skżóty i hasła... a nie! Jest coś nowego, biały afisz, na którym czerni się ponętna cyfra 5.000 złotych nagrody, a poniżej fotografia młodej kobiety en face i z profilu. Typowy list gończy. Twarz jakby mi znana. Gdzie to ja ją widziałam? Ależ napewno, i to niedawno! Może poprostu aktorka filmowa, a afisz jest zwykłym trickiem reklamowym?

Nagłe potężne kichnięcie przerwało tok mych rozmyślań. No — ślicznie! Katar już złapałam, ale gdzie złapię moje chustki do nosa? Przecież w walizce mam jeden wielki bigos. Zaraz powinnam mieć chusteczkę w palcie, oczywiście! Lecz co to? Z chusteczki wyłonił się koszmarny, lśniący przedmiot, coś w rodzaju makabrycznego diademu z ludzkich zębów. Czyżby spirytystyczny aport z nocnego stoliczka cioci Emilji? Nagle stuknęłam się w czoło. Wszystko jasne! Miałyśmy przecież z moją towarzyszką identyczne palta nieprzemakalne. Setki takich wyrabiają. Wisiały razem. Jeden nieuważny ruch ręką w nocy do kieszeni... ano.. ale to ta twarz z listu gończego! Podeszłam do afisza zaintrygowana i... znalazłam się, dysząc z emocji i podniecenia, aż w miejscowym komisarjacie policji.

Wisiał tam na widocznem miejscu tenże sam afisz z podobizną mej nieznajomej i sensacyjnemi informacjami o tej wyrafinowanej przemytniczce kokainy i międzynarodowej złodziejce. Upewniłam się jeszcze raz jeden ze znaków szczególnych brzmiał: szczęka sztuczna... pomysłową kryjówką... Brrr!

W dwa tygodnie później przyniosła mi konsierżka do mojego paryskiego gniazdka na piątem piętrze, list z kraju Tak pisać mogła tylko moja ciotka Emilia.

Wyrodna dziewczyno! Upadła istoto, bez skrupułów i sumienia! Mogłam, choć z bólem serca, znieść aby córka mej jedynej siostry malowała nagie kobiety, ale nie przeżyję takiego wstydu, aby ta córka bawiła się w śledzenie międzynarodowych opryszków i przemytników. Grosza więcej nie dostaniesz, gdy bezwstydnie czerpiesz z tak brudnego źródła...

Roześmiałam się złośliwie. Ta nagroda 5.000, którą po namyśle podjęłam, była wszak jedynie rewanżem losu, przecież od dzieciństwa bałam się śmiertelnie sztucznej ozdoby ciotuni. Jej kłapanie i parskanie straszyło mnie po nocach mego smutnego dzieciństwa.

Właściwie trochę wyrzutów sumienia to miałam, zwłaszcza, gdy sobie przypominałam „dobrego Hansa“, który napewno zdrowo jej skórę wyłoi, oczywiście po odsiedzeniu kary, za zgubienie lekkomyślne tak cennego i pomysłowego podarunku...

Halina Z. Leszcz.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Młodzież w niebezpieczeństwie

I „HISTORIA MASONERII“

W ostatnich dniach odbyły się na terenie Sosnowca dwa zajmujące odczyty, które dzięki aktualności poruszanych zagadnień, zgromadziły w sali klubu towarzyskiego po kilkadziesiąt osób.

Pierwszy z odczytów, urządzony staraniem Stow. katolików z wyższym wykształceniem, wygłosił prof. Skoczylas z Krakowa na temat „Młodzież w niebezpieczeństwie“. Prelegent w słowach barwnych i obrazowych przedstawił audytorium warunki, w jakich obecnie wychowuje się młodzież, czyniąc odpowiedzialnymi za nie rodziców, szkołę, nauczycielstwo i państwo. Wszystkie te czynniki, składając się na wytworzenie pewnego regime'u wychowawczego nie zdają sobie jednak sprawę, na jakie wpływy narażona jest młodzież, która, nie orientując się w grożącym niebezpieczeństwie, wpływom tym ulega.

Najpierw więc komunizm i bezbożnictwo, dwie idee szerzone zawsze przez element żydowski, z którym młodzież polska styka się na terenie szkoły, następnie demoralizacja, sięgająca wręcz nieprawdopodobnych rozmiarów, o której starsze pokolenie często nie wie, względnie wiedzieć nie chce. Jako antidotum na tego rodzaju ukształtowanie się stosunków, wysuwa prof. Skoczylas szkołę prowadzoną w duchu bardziej katolickim i narodowym. Te dwa pierwiastki, przy usunięciu wpływów elementu żydowskiego, jako czynnika demoralizującego, wpłyną na odrodzenie ducha szkoły, co odbija się w pierwszym rzędzie na młodzieży, która stanowić powinna jądro zainteresowań starszego społeczeństwa.

Prelekcja prof. Skoczylasa przyjęta została przez zebranych z dużym uznaniem, mimo bowiem wielu bolesnych zarzutów pod adresem czynników wychowawczych, czuło się w przemówieniu ogromną troskę o młode pokolenie i chęć otworzenia oczu na grożące niebezpieczeństwa. Tego rodzaju odczyty będą się zawsze spotykały z głębokim odczuciem zainteresowanego społeczeństwa, szczególniej, jeśli są wygłaszane przez tak doskonałego mówcę i znawcę duszy młodzieży.

Drugi odczyt to — „Historia masonerii“, omawiana przed paroma dniami przez p. mgr. Stebłowskiego ze Śląska, który w popularnej formie opowiedział zebranym o pierwszych historycznych danych, tyczących się powstania bractw wolnomularskich i ich dalszym po przez wieki rozwoju. Dłuższą chwilę w swoim przemówieniu poświęcił prelegent historii masonerii w Polsce, która, według słów prof. Morawskiego, a nie prelegenta, zasłużyła sobie na miano „grabarzy“ Polski.

Jednocześnie p. mgr. Stebłowski, mówiąc o opinii, jaką posiada masoneria, zaznaczył, iż posądza się w największej mierze żydów o należenie do lóż masońskich.

Trudno omówić w ramach krótkiego sprawozdania nawet treść 1½ godzinnego przemówienia, całość jednak, przy znać trzeba, wypadła, jak opowiadanie dla grzecznych dzieci, wymagających uspokojenia, iż nic im nie grozi.

Założenie tego rodzaju, jest conajmniej mylne. Masoneria — to organizacja potężna, dostatecznie jednak zakapturzona, by o jej działalności szerokie sfery nic nie wiedziały. Zamierzenia masonerii i cel zdawna wytknięty — to zburzenie kościoła — jako twierdzy katolicyzmu i narodu — jako ostoi państwa. Do spełnienia tego celu — masoneria idzie poprzez rewolucję i szerzenie haseł wywrotowych, które szczepi za pomocą prasy, literatury i żywego słowa. Elementem najbardziej w tej akcji zainteresowanym — są żydzi — jako naród bez państwa, dążący jednak do stworzenia go sobie na ruinach innych państw. Historia czasów obecnych jest tego najlepszym dowodem i nie wolno nam na te sprawy oczu zamykać. Dlatego też o rzeczach dużej wagi nie można mówić zbyt łagodnie.

Na podkreślenie — tylko silniejsze — zasługuje ostateczny wniosek prelegenta, a mianowicie: człowiek o przekonaniach katolickich i narodowych, dobry obywatel państwa nie może być masonem.

Dopiero pod tą definicją podpisujemy się z pełnym uznaniem. J. R

Uroczyste powitanie

JE. ks. biskupa dr. Kubiny w Dąbrowie

Wczoraj katolickie społeczeństwo Dąbrowy w manifestacyjny sposób powitało Dostojnego Pasterza diecezji J. E. ks. biskupa dr. Kubinę, który przybył na kilkudniową wizytację parafii.

Ks. biskup dr. Kubina przybył do Dąbrowy autem.

Koło Magazynu Współczesnego ustawiono bramę tryumfalną, przed którą ustawiły się wszystkie organizacje katolickie i stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami, młodzież szkolna oraz oddział wojska z orkiestrą.

Zebrali się również przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowości z płk. Gorczyńskim, szkolnictwa i in.

Ks. biskupa powitali: prezydent miasta p. Trzęsimiech, prezes Akcji katolickiej mec. Morgulec, insp. Czajkowski, kierownik szkoły p. Skup, prezes Stow. robotników chrześcijańskich p. Cholewiński i dzieci.

Po przemówieniach odbył się uroczysty ingres J. E. ks. biskupa do kościoła.

W kościele powitał Dostojnego Gościa ks. proboszcz Niedźwiedzki, a następnie skreślił rys historyczny kościoła oraz zdał sprawozdanie ze stanu moralnego parafii.

Następnie podniosłe przemówienie wygłosił J. E. ks. biskup po czym udzielił zgromadzonym błogosławieństwa pasterskiego.

Dzisiaj J. E. ks. biskup odprawi uroczystą sumę pontyfikalną, po południu zaś zwizytuje organizacje katolickie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Czerwiec — **Niedziela**

3 po Ziel. św. Norberta b. w.
Słowiański: Cichomiła.
Słońca wsch 3.17, zach 19.32
Księżyca wsch 1.18, zach 17.05

HISTORIA PODAJE:

1492 Zmarł w Krakowie Kazimierz Jagiellończyk, syn Władysława Jagiełły.
1674 Jan Sobieski obrany królem Polski.
1818 Śmierć gen. Henryka Dąbrowskiego.
1919 Do Polski przybywa Nuncjusz Papieski po nominacji (Achilles Ratti).

PRZYSŁOWIA:

„Siej na św. Norberta,
Będzie jęczmienia sterta“.

AFORYZMY:

Ludzie podnoszą każdą pokusę do potęgi, zarówno tę, której się uległo, jak i tę, której się uniknęło.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W zamieci ognia i żelaza“
PALACE: „Legia zatraceńców“.
EDEN: „Parada miłości“

Dzień spółdzielczości

Dzień 13 czerwca, jest dniem święta Spółdzielczości, który obchodzony będzie uroczyście w całej Polsce przez szerokie rzesze spółdzielców.

Wszystkie spółdzielnie, organizacje i szkoły, organizujące akademie i odczyty mogą zgłaszać zapotrzebowania na materiały propagandowe i prelegentów do Rady Okręgowej w Będzinie, „Społem“ Związek spółdzielni spożywców, ul. Kościuszki 102. tel. 710-64 i 710-66.

× **POPISY UCZNIÓW ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KATOWICACH.** Dorocznym zwyczajem, odbędą się popisy uczniów Śl. szkoły muz. w poniedziałek dn. 14 bm. o godz. 20 w sali Domu oświatowego (TCL) przy ul. Francuskiej róg Wojewódzkiej. Wystąpią uczniowie tylko z kursów wyższych klas: śpiewu solowego prof. Ślązaka, fortepianu prof. Antoniny Zaleskiej i skrzypiec prof. Zygmunta Weiningera. Ponadto wystąpi oktet męski (chór) oraz zespół skrzypcowy. Bliższe szczegóły w programach. Wstęp na salę bezpłatny.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś dnia 6 bm. o godz. 16.30 ostatni pożegnalny występ **Eugeniusza Bodo** w arcyzabawnej komedii muzycznej pt. **„Ciotka Karola“.** Obok znakomitego gościa, który rozśmiesza widzów do łez, występują w kapitalnych rolach pp.: Arciszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Liebekówna, Cornobis, Fulde, Kostrzyński, Nawrocki i in.

Kasa teatru czynna od godz. 11 do początku przedstawienia. Telefon kasy 61203.

W KATOWICACH

Niedziela 6 czerwca — 15-lecie szkoły polskiej na Śląsku o godz. 11.

Niedziela 6 czerwca — „Szkoła żon“ występ St. Jaracza o godz. 16.

Niedziela 6 czerwca — „Woźny i minister“ występ St. Jaracza o godz. 20.

Audycja dla „Pań Domu“

ZE STUDIA SOSNOWIECKIEGO

W nadchodzącą środę o godzinie 20 ze studia sosnowieckiego nadana będzie audycja poświęcona „Związkowi Pań Domu“ w Sosnowcu.

O działalności tego związku mówić będzie p. Janina Rudzka.

W części koncertowej wystąpi p. Halina Kozłorowska (sopran), która przy akompaniamencie p. Kseni Bortnowskiej odśpiewa następujące pieśni: „Dola“ Zarzyckiego, „Piosenkę Broni“ z „Hrabiny“ Moniuszki, „Polną różyczkę“ Moniuszki i „Tyś maj“ Rutkowskiego.

Jako solista skrzypek wystąpi prof. Bolesław Mazurkiewicz, który przy akompaniamencie p. A. Sollocha odegra Nokturn II L. Różyckiego i „Tańce cygańskie“ Nachee.

Uzupełnieniem pogadanki p. Rudzkiej o Związku Pań Domu będzie pogadanka p.t. „Żona górnika“.

× **ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU REZERWISTÓW ZAGŁĘBIA** składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, które raczyły uświetnić uroczystość poświęcenia sztandaru Z. R. w dniu 9 ub. m. przez przysłanie swych przedstawicieli ze sztandarami. Zarząd powiatowy Z. R. Zagłębia śle podziękowanie instytucjom i osobom prywatnym, które w jakikolwiek sposób dały znać, że organizacja Z. R. jest im bliska, że doceniają znaczenie jej ideologii.

Ogród Jordanowski

NA SATURNIE

Tow. „Saturn“ urządziło na terenie parku wzorowy ogród Jordanowski dla dzieci pracowników Towarzystwa.

Uroczystość poświęcenia Ogrodu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, według następującego programu: godz. 9.30 — zbiórka organizacyj ze sztandarami na boisku parku saturnowskiego; godz. 9.45 — wymarsz do kaplicy kopalni Saturn; godz. 10 — nabożeństwo; godz. 10.30 — wymarsz z kaplicy do ogrodu; godz. 11 — poświęcenie ogrodu i zwiedzanie go.

Przebudowa ul. Okrzei

W BĘDZINIE

W Będzinie prowadzone są obecnie roboty przy przebudowie ulicy Okrzei. Ulica ta, będąca odcinkiem drogi państwowej wyłożona będzie kostką.

Przy robotach zatrudniono narazie 60 bezrobotnych.

W miarę posuwania się robót liczba zatrudnionych zwiększy się do 150.

× **KOŁO KOBIECE LOPP W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25 zebranie członkiń dla wysłuchania sprawozdań ze Zjazdu delegatek kół kobiecych w Warszawie oraz zebrania informacyjnego na Zamku Królewskim w Warszawie, w obecności pani prezydentowej Marii Mościckiej. Ze względu na niezwykle interesujące tematy zarząd koła uprasza wszystkie członkinie Koła kobiecego LOPP o przybycie i wprowadzenie znajomych i sympatyczek koła.

× **PRZYPOMINAMY,** że 9 bm. o godz. 20 odbędzie się w gmachu prywatnego gimnazjum koedukacyjnego w Będzinie wielki koncert prof. Brachockiego (fortepian) prof. Cetnera (skrzypce) i p. Fariaszewskiej (śpiew). Poza tym wystąpi chór szkolny. Bilety od 50 gr. do 2 zł. 50 gr. przy wejściu. Dochód na kolonie wakacyjne dla niezamożnej młodzieży gimnazjum. Niezwykle wysoki poziom koncertu i cel, godny poparcia, niewątpliwie zgromadzą licznych słuchaczy.

× **ŚLĄSKA WYSTAWA REGIONALNA.** W związku z wczorajszym przedstawieniem p. t. „Regionalny wieczór Śląski“ została otwarta Śląska wystawa regionalna, przygotowana przez samorząd szkolny przy gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu. Wystawę można zwiedzić w niedzielę dnia 6 bm. od godziny 11 do 13 i w czwartek dnia 10 bm. t.j. w dniu przedstawienia, zorganizowanego dla młodzieży szkół średnich.

× **WPISY DO SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** w Sosnowcu, ul. 1 Maja 25, zgłoszenia kandydatów i kandydatek na wydziały: architektury wnętrz, grafiki, fotografiki, malarstwa dekoracyjnego i rzeźbiarsko - ceramiczny do dnia 20 bm. Egzamin wstępny dn. 21, 22 i 23 bm.

Ponad 5000 osób w Dąbrowie

korzystało z akcji zimowej pomocy bezrobotnym

W dniu 31 ubm. odbyło się w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. inż. Władysława Zieleniewskiego walne zebranie likwidacyjne Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Dąbrowie Górniczej.

Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu Komitetu złożył przewodniczący Komitetu prezydent miasta p. T. Trzęsimiech, sprawozdanie rachunkowe omówił przewodniczący sekcji zbiórki pieniężnej inż. A. Jackiewicz; protokół komisji rewizyjnej odczytał jej przewodniczący p. mec. R. Morgulec.

Dzięki planowości akcji, powszechnego jej charakteru oraz wielkiej ofiarności całego społeczeństwa wyniki finansowe akcji były bardzo pomyślne. Ogólna suma wpływów gotówkowych wyniosła 87.050,56 zł., co stanowi prawie 100 proc. preliminarza.

Według rodzajów i podstaw dobrowolnego opodatkowania się wpływy te składały się z: 1) opłat od lokali mieszkalnych i handlowych zł. 2.641,80 — (3 proc.), 2) opłat od świadectw handlowych i przemysłowych (kupiectwo, rzemiosło) zł. 5.123,72 — (6 proc.), 3) opłat od obrotów (przemysł) zł. 34.904,04 — (40 proc.), 4) opłat od dochodu z pracy zarobkowej i nieruchomości zł. 41.392,51 — (47,6 proc.), 5) imprezy, sprzedaż znaczków i różne zł. 2.988,99 — (3,4 proc.).

Jak widzimy z tego zestawienia przodował w ofiarności świat pracy, składając się prawie na połowę wpływów Komitetu, dochody bowiem od właścicieli nieruchomości stanowiły w tej pozycji zaledwie około 1.500 zł., czyli niecałe 2 procent.

Nie mniejszą ofiarność wykazał miejscowy przemysł, z Hutą Bankową na czele, która sama wpłaciła 30 tys. zł. Pozostałe źródła odgrywały rolę podrzędną.

Oprócz ofiar pieniężnych zebrano w naturze pewną ilość odzieży, bielizny, obuwia, i t. p. o przybliżonej wartości 526 złotych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje ofiarność górników miejscowych kopalń „Paryż" i „Flora", którzy poświęcili na cele pomocy zimowej jedną dniówkę, wydobywając 29076 korcy węgla, stanowiących wspólny dar w naturze robotników i Towarzystw Górniczych. Zebrane ofiary w gotówce i węgiel zostały przekazane do dyspozycji wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu, który je rozdysponował według potrzeb poszczególnych Komitetów miejscowych.

Komitet Dąbrowski otrzymał z tego wspólnego kotła: w gotówce 78.148 zł., w naturze: ziemniaków za kwotę 10.834,95 zł., kawy 6.000 zł., węgla 8.000 zł., razem — 103.018,95 zł.

Z otrzymanych dochodów wydał Obywatelski Komitet bezrobotnym: kwitów żywnościowych za 75.102,24 zł., na „Gwiazdkę" dla dzieci 1.500,— zł., ziemniaków, kawy i węgla 24.008,55 zł., odzież, obuwie i t. p. 526 zł. Poza tym wydatkował Obywatelski Komitet na przewóz towarów 2.718 zł. 39 groszy i na koszta administracyjne (wymiar i inkaso ofiar w gotówce) 1.691 zł. 30 gr., — czyli ogółem 105.546 zł. 48 gr. Po uwzględnieniu pozostającego jeszcze salda w naturze otrzymał Obywatelski Komitet na dzień 31. V. r. b. niedobór w kwocie 2.001.— zł. 53 gr., niedobór ten będzie pokryty z pozostających do ściągnięcia ofiar od opieszałych lub spornych płatników, od których należy się jeszcze około 3.050 złotych.

Pomoc zimowa była udzielana bezrobotnym i ich rodzinom przez 5 miesięcy.

Z pomocy korzystało w poszczególnych miesiącach od 1432 do 1978 rodzin w liczbie od 4.068 do 5.439 osób. Stawki pomocy były uzależnione od wielkości rodziny i wynosiły: dla samotnych — równowartość 6 złotych miesięcznie, dla rodzin małych równowartość 14 zł. miesięcznie, dla rodzin średnich równowartość 18 zł. miesięcznie, dla rodzin dużych równowartość 20 zł. miesięcznie. Stawki te, aczkolwiek bardzo szczupłe w stosunku do potrzeb faktycznych, były jednak znacznie wyższe niż w latach ubiegłych.

Na podstawie odczytanego przez p. Mec. R. Morgulca sprawozdania komisji rewizyjnej, w którym została podkreślona celowa, wydajna, i rzetelna praca Zarządu Komitetu, walne zgromadzenie udzieliło absolutorium Zarządowi Komitetu.

Stwierdzając powszechną wysoką ofiarność i obywatelskie stanowisko mieszkańców Dąbrowy Górniczej, musi jednak Obywatelski Komitet podkreślić z ubolewaniem, że wśród zalegających z opłatami 86 płatników, których stan majątkowy pozwala na całkowite wywiązanie się z wymierzonych im świadczeń, — jest 46 osób takich, które nie wpłaciły nic, stanowczo odmawiając i uchylając się od wszelkich opłat na cele pomocy zimowej. Nazwiska tych osób będzie zmuszony Obywatelski Komitet podać do publicznej wiadomości, oddając je pod pręgierz opinii całego społeczeństwa.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy w miarę swoich możliwości finansowych uczciwie i z pełnym poczuciem obowiązku obywatelskiego, przyczynili się do takiego wydatnego prowadzenia akcji pomocy zimowej Obywatelski Komitet składa serdeczne podziękowanie.

Za Komitet przewodniczący (T. Trzęsimiech

Nowy oddział LMK.

w Ząbkowicach

Idea Ligi morskiej i kolonialnej znajduje największe, bo powszechne poparcie wśród świata pracy. Całe fale rzesz robotniczych płyną pod bandery LMK. Wyrazem tego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest radosny fakt, że niemal każdego tygodnia powstają nowe oddziały LMK na terenie skupisk pracowniczych.

Jeden z takich oddziałów powstał w ub. tygodniu przy belgijskiej Sp. Akc. w Ząbkowicach. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się dyrekcji fabryki w osobie dyrektora inż. L. Reszke ,oraz delegatów robotniczych, założenie oddziału LMK jest faktem dokonanym.

W tych dniach odbyło się organizacyjna zebranie. Po przemówieniach delegata obwodu p. Rakiecia i prezesa oddziału macierzystego p. Wł. Bereszko, zabrał głos delegat robotników p. Feliks Papierniak, który w pięknych słowach zadeklarował w imieniu wszystkich robotników fabryki w liczbie ponad 300 gotowość zapisania się na członków Ligi M. i K.

Do zarządu wybrani zostali pp.: prezes — Feliks Papierniak, I wiceprezes — Szczepan Malinowski, II wiceprezes — Szczepan Wiltos, sekretarz — Feliks Bargieł, skarbnik — Mieczysław Liczkowski, czł. zarządu Feliks de Lorm, kierownik propagandy LMK prezes Feliks Papierniak, zastępcy czl. zarządu pp.: Józef Zdanowicz i Antoni Bochenek. Do komisji rewizyjnej: przewodniczący — Wacław Purgal, członkowie Roman Świerczyna i Zygmunt Izak, zastępcy Jan Majchrzak i Władysław Gawęda.

Trzej młodzi chłopcy z Warszawy

przyjechali na jednym rowerze do Sosnowca

Wczoraj policja w Sosnowcu zatrzymała trzech młodych chłopców w wieku od 12 do 15 lat, którzy usiłowali skraść na ulicy rower.

Chłopcy, z których najstarszym jest niejaki Stefan Pasiewicz pochodzą z Warszawy. Przed kilku dniami opuścili oni potajemnie domy rodzicielskie i wybrali się na wędrówkę po kraju w poszukiwaniu przygód. Chłopcy w podróży posługiwali się jednym rowerem, na którym jechali na zmianę.

W Sosnowcu usiłowali ułatwić sobie dalszą podróż i zaopatrzyć się w drugi rower. Nie udało im to się jednak i wpadli w ręce policji.

Wskutek usiłowania kradzieży dalsza podróż ich została przymusowo przerwana, a żądni przygód chłopcy odesłani będą do Warszawy.

Wstrząsająca tragedia na Jęzorze

Ojciec znalazł w Przemszy zwłoki zaginionego synka

Przed kilku tygodniami donieśliśmy o tajemniczym zniknięciu trzyletniego chłopczyka, jedynego synka jednego z mieszkańców Jęzora.

Ponieważ krytycznego dnia opuszczała Jęzor banda cyganów, przebywająca tam przez zimę, istniało przypuszczenie, że dziecko porwali cyganie.

Istniało również i inne przypuszczenie, że chłopczyk wpadł do przepływającej w pobliżu Przemszy i utonął. Rodzice zaginionego chłopczyka nie dawali wiary przypuszczeniu, że dziecko mogło utonąć, lecz wierzyli, że porwali je cyganie. Łudzili się przy tym, że kiedyś uda im się może odzyskać syna.

Nadzieja ta jednakże zawiodła.

Bo oto niedawno ojciec zaginionego chłopczyka, łowiąc ryby w rzece dokonał strasznego odkrycia.

Zarzuciwszy mianowicie wędkę w pewnym miejscu spostrzegł że haczyk zaczepił się o jakiś przedmiot. Nie mogąc odczepić haczyka rybak zanurzył rękę w wodzie. Wtedy z przerażeniem przekonał się, że w wodzie znajdują się zwłoki dziecka i to jego syna.

Nieszczęśliwy ojciec przeniósł szczątki dziecka do domu, a następnie pochowano je.

Historia niezwykłego odnalezienia zwłok zaginionego chłopczyka była szeroko komentowana wśród mieszkańców okolicy, wzbudzając wyrazy współczucia dla nieszczęśliwych rodziców.

Ceny mięsa wołowego

CIELĘCINY I BARANINY

Wczoraj odbyło się w Ratuszu sosnowieckim posiedzenie komisji cennikowej, na którym ustalono ceny mięsa wołowego, cielęciny i baraniny.

Ceny mięsa z uboju mechanicznego i rytualnego (w nawiasach) za kilogram są następujące: polędwica wołowa — 2 zł. 20 gr. (2 zł. 60 gr.); mięsa wołowe rosołowe z 20% dokładką kości 1 zł. (1 zł. 20 gr.); mięso pieczeniowe 1 zł. 30 gr. (1 zł. 50 gr.), mięso bez kości, t. zw. zrazowa krzyżowa — 1 zł. 30 gr. (1 zł 80 gr.); cielęcina — baranina — 1 zł. 30 gr. (1 zł. 50 gr.); kości wołowe — 40 gr. Ceny obowiązują od wczoraj.

I Będzin otrzyma

KREDYT BUDOWLANY

Jak wiadomo, Sosnowiec i Dąbrowa otrzymały kredyt z BGK na tegoroczną akcję budowlano - mieszkaniową. Obecnie jak się dowiadujemy również i Będzin otrzyma w b. roku kredyty na ten cel. Będą one niewielkie, bowiem wyniosą tylko 50 tys. zł.

Kredyt ten Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Będzina naskutek starań prezydenta miasta mgr. Izydorczyka. Jednocześnie p. prezydent otrzymał zapewnienie, że pokrzywdzony w b. roku Będzin, otrzyma w przyszłym roku znacznie większy kredyt na budownictwo mieszkaniowe.

—oOo—

Liceum pedag. męskie

W SOSNOWCU

Dyrekcja Liceum pedagogicznego męskiego w Sosnowcu komunikuje:

Słuchacze państwowego Liceum pedagogicznego po ukończeniu szkoły mają wolny wstęp na Uniwersytet.

Egzaminy wstępne są bezpłatne. Taksa administracyjna roczna wynosi w Liceum pedagog. zł. 30.

Podania o przyjęcie do Liceum pedag. należy składać do dn. 18 bm. Do podania dołącza się, życiorys, świadectwo ukończenia gimnazjum 4 kl. nowego typu, lub świadectwa ukończenia 6, 7, 8 kl. gimnazjum starego typu.

Egzamin piśmienny z języka polskiego rozpocznie się 22 bm. o godz. 9 rano w budynku państw. seminarium naucz. w Sosnowcu, Wawel 1.

Uczniowie zamiejscowi na czas egzaminu otrzymają bezpłatną kwaterę i utrzymanie w bursie. Uczniowie którzy przekroczyli wiek, lat 21, muszą składać prośbę o dyspensę do kuratorium krakowskiego — zaraz!

—oOo—

39 LOTERIA KLASOWA

Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 1936 roku, która zastąpiła obowiązującą poprzednio ustawę z dnia 26 marca 1920 roku, powołany został do życia Polski Monopol Loteryjny, posiadający wyłączne prawo urządzania imprez loteryjnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Nawiasowo zaznaczymy, że sprawę udzielania zezwoleń na urządzanie jednorazowych loterii fantowych na cele dobroczynności lub użyteczności publicznej normuje rozporządzenie p. Ministra Skarbu, ogłoszone w numerze 21 Dziennika Ustaw z roku bieżącego.

Polski Monopol Loteryjny stał się więc jakby spadkobiercą Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej i on też prowadzi w dalszym ciągu tak popularne w naszym kraju loterie klasowe na dotychczasowych zasadach organizacyjnych. Przypomnijmy je pokrótce dla orientacji tych, którzy po raz pierwszy próbują szczęścia.

Każda loteria podzielona jest na cztery klasy — stąd jej nazwa. Ilość i cena losów, ilość i wysokość wygranych oraz terminy i sposób rozgrywania loteryj mogą się zmieniać i są ustalane przez ich plany, dla każdej loterii zosobna. Plany te osoby zainteresowane — i to nie tylko gracze, ale wszyscy, którzy sobie tego życzą — mogą przeglądać u kolektorów, obowiązanych do okazywania planów na żądanie każdego, kto się w tym celu zgłosi.

W porównaniu z trzydziestą ósmą, plan 39-tej Loterii Klasowej nie uległ niemal zmianom, po za, oczywiście terminami ciągnień. Losów wypuszczono 195.000, cena całego losu do jednej klasy wynosi złotych 40, ćwiartki zaś — 10 złotych. Główna wygrana wynosi milion złotych i przyznana będzie temu numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy padnie pierwsza najniższa wygrana, to jest 200 złotych. Klasy pierwsza, druga i trzecia mają również swoje główne wygrane; każda z nich wynosi sto tysięcy złotych. W klasie czwartej są dwie stutysięczne wygrane, ale wobec miliona nie stanowią one, naturalnie, wygranych głównych. Wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych są w klasach: drugiej (jedna), trzeciej (dwie) i czwartej (trzy). Ogółem we wszystkich czterech klasach jest 92.141 wygranych na sumę 24.570.000 złotych.

W klasie pierwszej, której ciągnienie rozpocznie się 22 czerwca i potrwa pięć dni, plan przewiduje, między innymi następujące wygrane: po jednej w wysokości stu tysięcy i pięćdziesięciu tysięcy złotych, dwie po piętnaście tysięcy, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, piętnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc złotych i tak dalej. Niezależnie od wymienionych wyżej, są jeszcze tak zwane wygrane dzienne — cztery po pięć tysięcy złotych dla pierwszych zwitków z numerami, wyciągniętych każdego dnia oraz pięć po dwadzieścia tysięcy złotych dla zwitków z numerami, wyciągniętych z koła po wylosowaniu wszystkich wygranych każdego dnia. Razem w klasie pierwszej wylosowanych będzie trzynaście tysięcy wygranych na sumę 1.448.600 złotych.

Przypominamy, że wygrana stu tysięcy złotych przyznana będzie temu numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia, to jest 26 czerwca r.b. padnie pierwsza najmniejsza wygrana — 50 złotych.

Ponieważ ci, którzy rozpoczynają grę nie od pierwszej klasy, lecz od jednej z następnych, muszą przy nabywaniu losu opłacać koszt gry we wszystkich poprzednich klasach, nie tylko w bieżącej, oczywistym jest, iż najkorzystniej jest grać w ciągu całej loterii, począwszy od pierwszej klasy. Wszak każda klasa daje szansę wygrania sporej sumy, nie należy więc tej szansy niepotrzebnie tracić.

W losy zaopatrywać się należy możliwie najwcześniej, bo w ten sposób naj łatwiej można otrzymać żądany numer i wogóle uniknąć wszelkich zbędnych komplikacyj. Nabyty zaś los należy przechowywać bardzo pieczołowicie, bo stanowi on jedyny dowód, uprawniający do podjęcia ewentualnej wygranej, która zwłaszcza dziś, gdy kryzys gospodarczy mamy wreszcie za sobą, otwiera przed nami olbrzymie horyzonty.

Dzisiaj 7 gonitw
na torze wyścigowym w Katowicach

W niedzielę 6 bm. w trzynastym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — nadspodziewanie zgłoszono dużo koni do wszystkich gonitw.

Jest to najgłówniejszy dzień sezonu, m. j. rozegrane zostaną, gonitwa płaska, im. ministra rolnictwa i reform rolnych o nagrodę 3.000 zł. oraz honorową dla właściciela i żeton dla hodowcy zwycięskiego konia, do gonitwy tej zgłoszono 11 koni — będzie to najciekawszy wyścig sezonu.

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 6 bm.

Płaska — dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 400 zł.: Jog — M. j. I. Karlinger j. Kończal II. Dumka — H. Herszlewicza N. N., Bembo — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański, Palier — T. Seidla N. N. Zulus II — Zdz. Ziętka N. N. Jarema IV. — J. Rościszewskiego j. Wachowiak, Miss Palue — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, Krzyżak — M. i. I. Karlinger N. N.

Płoty — dystans ok. 2.800 mtr. nagroda 800 zł.: Prut — Zdz. Ziętka p. B. Miklewski, Łucznik I — W. Bobińskiego p. Bobiński, Memoria — J. Rościszewskiego p. Ganowicz, Traglast — Dr. J. Schlingmanna N. N., Malwa — Zdz. Ziętka p. Ziętek, Sektor — Gr. ofic. 7 DAK p. K. Byiczyński,

Płaska dodatkowa — dystans ok. 1.600 mtr. nagroda 400 zł.: Galimatias — M. i I. Karlinger N. N., Palier — T. Seidla N. N., Arkadia — M. i I. Karlinger N. N., Zulus I — Zdz. Ziętka N. N., Dzwonnik — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański, Szaman — J. Brodowej j. Gryza.

Gonitwa z przeszkodami — dystans ok. 4.200 mtr. nagroda 1.800 zł. i nagroda honorowa Czarnego Lasu. Prut — Zdz. Ziętka p. B. Miklewski, Nestor — W. Bobińskiego i J. Turno p. Bobiński, Gubernator — St. Królickiego p. Danielczyk, Horda — M. i I. Karlinger p. B. Miklewski, Majdan — J. Rościszewskiego p. Ganowicz,

Płaską — im. ministra roln. — dystans ok. 2.400 m. nagroda 3.000 zł.: Herszt — st. „Wieniec" j. Rutkowski, Kryton — Wł. Hrycyk N. N., Tanagra II — St. Frydera j. Konieczny, Esdras — S. Zahorskiego j. Szymański, Knight — J. Rościszewskiego j. Wachowiak, Avila — Dr. J. Schlingmanna chł. Kleban, Memoria — J. Rościszewskiego N. N., Pan Benet — Dr. J. Schlingmanna ż. Kempa, Trzask — St. Frydera j. Kowalczyk, Helios — M. i I. Karlinger j. Kończal II. Sarmata — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka.

Płoty — dystans ok. 2.400 mtr. nagroda 400 zł.: Babosz — H. Herszlewicza N. N. Guldynka — Gr Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka, Chojrak — St. Królickiego j. Bardyguła, Helios — M. i I. Karlinger N. N., Hajdamak IV. — Dr. J. Schlingmanna j. Magdy, Sarmata — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka, Eleazar — St. Królickiego j. Bardyguła, Donetta — W. Bobińskiego j. Wojtkowiak, Mandarinette — H. Herszlewicza N. N.

Płaska — dystans ok. 1.800 mtr. nagroda 600 zł.: Garuffa — st. „Bończa" N. N., Forsyte — J. Temnickiego N. N., Kord — Inż. H. Pomernackiego N. N., Dzwonnik — St. hr. Korzbok-Łąckiego j. Szymański, Guldynka — Gr. Ofic. 7 D. A. K. chł. Grzanka, Malwa — Zdz. Ziętka N. N., Hog — M. i I. Karlinger j. Kończal II., Mandarinette — H. Herszlewicza N. N., Czarnbbrewy — Ign. hr. Mielżyńskiego j. Konieczny, Ahj — St. Frydera N. N.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z MIASTA DZIECI WRZESIŃSKCH

W dniu 6. bm. o godz. 9 odbędzie się transmisja regionalna z miasta dzieci wrzesinskich. Na audycję złożą się: rozmowa z p. Matuszewską, uczestniczką słynnego strajku szkolnego, transmisja nabożeństwa z zabytkowej Fary wrzesińskiej, śpiewy pieśni ludowych z tej okolicy, wykonane przez połączone chóry, oraz krótki reportaż z wzorowego gospodarstwa w Gozdowie tuż pod Wrześnią. Reportaż poprowadzi prof. Kilarski z Poznania.

RADIOWY „PORADNIK W MUZYCE" I „PÓŁ CZARNEJ PRZY MIKROFONIE"

Letni program Polskiego Radia przewiduje koncerty, złączone muzyczną swą treścią z nastrojami wiosny i lata. Przyroda, las, morze, wreszcie sama pora roku wpłynie na ukształtowanie programu danej audycji. Pierwszy koncert symfoniczny w tym sezonie, nadany z Poznania dnia 6. bm. o godz. 12.03 opiewa poranne nastroje i nosi tytuł „Poranek w muzyce". Na program składają się utwory wielkich mistrzów: Haydna — Symfonia „Le Matin", Musorgskiego z wstępu do op. „Chowańszczyzna" — „Wschód słońca na rzece", oraz pieśni złączone z nastrojem poranka Malinowskiego, Pankiewicza, Schuberta i t. p. Pieśni te wykona śpiewak opery poznańskiej Józef Woliński; gra Poznańska Orkiestra Symfoniczna. Na wzór warszawskich „Podwieczorków przy mikrofonie" Rozgłośnia Lwowska organizuje obecnie audycję „Pół czarnej przy mikrofonie". Pierwsza tego rodzaju audycja, transmitowana zostanie dnia 6 bm. o godz. 18. Dialog Szczepka i Tońka, występ pana Strońcia, melodyjne piosenki w wykonaniu Zofii Harlampowicz złożą się na całość, która zapewni słuchaczom miłe spędzenie niedzielnego popołudnia.

NIEDZIELA 6 CZERWCA 1937 R.

6.00 „Surmy śląskie", 6.15 Koncert rozrywkowy, 7.45 Koncert życzeń, 8.15 „Gazetka rolnicza", 8.33 Drobne utwory muzyki poważnej (płyty) 9.00 Regionalna transmisja z Wrześni (przez Poznań), Sprawozdawca prof. Jan Kilarski, a) Nabożeństwo, Kazanie wygłosi ks. kanonik prof. Michał Klepacz, b) „Lud ziemi wrzesińskiej" — reportaż. 11.15 „Pieśni z Ziemi Złotowskiej", 11.35 Koncert popularny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Przez rachunkowość do poprawy gospodarki" — pogadanka — wygł. Henryk Krygiel, 13.10 Koncert rozrywkowy (Wilno), 14.40 „Akcja teatralna Funduszu Pracy dla bezrobotnych" — pogadanka wygł. Jan Baranowicz, 14.50 „Co słychać na Śląsku" 15.00 „Audycja dla wsi", 16.00 Fragment „Dnia pieśni" z Wągrowca, 16.20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Chór Mieszany im. Moniuszki, 16.55 Powszechny Teatr Wyobraźni: wznowienie słuchowiska Tadeusza Markowskiego p. t. „Chopin u Radziwiłła", 17.30 Międzynarodowe Zawody Hippiczne: Nagroda Polski „Puchar Narodów", Transmisja ze Stadionu w Łazienkach, 18.00 „Pół czarnej przy mikrofonie". Transmisja z sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. 20.00 „Epilog" — słuchowisko Walentyny Aleksandrowicz, 20.30 Program na jutro, 20.35 Wiadomości sportowe. 21.00 „Kukułka dla samobójców", 21.30 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego „Cracovia" — Kraków — „Admira" — Wiedeń, 21.45 Wiadomości sportowe, 22.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — wyjątki z oper.

Wypadek tramwajowy
DZIECKO STRACIŁO RĘKĘ

Wczoraj około godz. 3 po południu wydarzył się na ulicy Małachowskiego w Będzinie wypadek tramwajowy.

Mianowicie pod tramwaj, zdążający z Sosnowca do Czeladzi wpadła 10-letnia Jentla Oksenhendler, która ze swą koleżanką przechodziła przez tramwaj?

Koła wagonu zmiażdżyły dziewczynce prawę rękę do łokcia. Dziecko, podniósłszy się z jezdni usiłowało biec, jednakże upadło ponownie.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, g dzie amputowano jej rękę powyżej łokcia.

—oOo—

Zawodowy złodziej
CHCIAŁ SKRAŚĆ ROWER

Mieszkaniec Niwki Mieczysław Atłas przyjechał onegdaj na rowerze do Sosnowca. Mając do załatwienia pewną sprawę w Ubezpieczalni pozostawił rower na ulicy przed gmachem.

Skorzystał z tego zawodowy złodziej 32-letni Zenon Gala z Będzina (Zamkowa 3) i usiłował skraść rower. Nie udało mu się to jednak, bowiem został ujęty na gorącym uczynku i oddany w ręce policji.

Gala był poszukiwany od dłuższego czasu przez urząd prokuratorski i komisariat policji w Będzinie.

× ROCZNY POPIS UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU. W bieżącym roku — szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Sosnowcu — kończy piąty rok swego istnienia. Pragnąc szerzej zaznajomić ogół społeczeństwa ze swym dorobkiem wychowawczym i artystycznym — szkoła urządza w sobotę 12 bm. o godz. 6 pp. w auli państw. gimn. im. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3, roczny popis uczniów następujących klas: pp. Ewy Horbaczewskiej — śpiew solowy, Stanisława Bielickiego — fortepian i Edmunda Siejі skrzypce. Wstęp od 50 gr. do zł. 2.50. W związku z pięcioletnim istnieniem uczelni przyjeżdża z Warszawy na popis wizytator Min. WR i OP p. dr. Stefan Śledziński.

× „DZIEŃ KONIA". Dn. 8 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w starostwie w Będzinie organizacyjne zebranie komitetu urządzenia „Dnia konia". W programie dnia przewidziane jest m. in. urządzenie konkursu z nagrodami, podobnie jak w ub. roku.



STARE BUDOWNICTWO KASZUBSKIE

Na Kaszubach zachowało się do dnia starodawne budownictwo drewniane. Na zdjęciu naszym typowa kaszubska chata z podcieniami

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

KRONIKA ZAWIERCIA

Komitet powiatowy
OBCHODU „ŚWIĘTA MORZA“

W ub. piątek w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu powiatowego obchodu „Święta Morza“, które przypada w dniach 28 i 29 bm. Zebranie zagaił prezes Ligi M. i K. kom. Jan Łaski, zapraszając na przewodniczącego kpt. Wojnę. Po dyskusji postanowiono obchodzić uroczystość w Zawierciu według następującego programu: dnia 28 bm.: dekoracja miasta, zbiórka organizacyj i stowarzyszeń na boisku TAZ, capstrzyk podniesienie bandery w parku miejskim, zaciągnięcie warty honorowej obok bandery oraz okolicznościowe przemówienie; na zakończenie koncert. Dnia 29 bm.: zbiórka organizacyj na boisku TAZ oraz wymarsz do kościoła na nabożeństwo, przejazd wozu propagandowego przez ulice miasta. Po południu zawody pływackie i kajakowe na stawie Hulczyńskiego oraz zbiórka uliczna. Z powodu przypadającego odpustu w Zawierciu w dniu 29 bm. zabawa ludowa wraz z loterią fantową odbędzie się w parku miejskim dnia 1 lipca rb.

W skład prezydium weszli pp.: starosta Edward Trznadel, prezydent m. Zawiercia Cz. Kowalski, wicestarosta Raczyński, mjr. Adolf Maresch, poseł Sowiński i dyr. inż. Edmund Dębski. Powołano również kilka sekcyj: imprezową — przewodnicząca p. Michalina Pawłowska, członkowie pp.: Mauzagen, Bol. Rakowski, M. Pleban, Bauer, Malanowiczowa, Słocińska, Warzanka, Skielcowa, Rakowska, prof. Mydrykowski, Mauzagenowa, Łaska Łasoniowa i Mydrykowska; sekcja koncertowa pp.: dyr. Henryka Jakliczowa, ks. kan. Bol. Wajzler ,insp. Goreczyca, Czapliński, J. Paluch, St Rajczyk; sekcja dekoracji miasta pp.: wiceprezydent Góralczyk, Br. Zawadzki, Laskowski, Tomczykiewicz, Jaworski i F. Szwarc; sekcja pochodowa pp.: Wacław Szymański i Gubała; sekcja zbiórkowa pp.: dyr. inż. Ignacy Banachiewicz, ks. dr A. Neumann, kpt. Wojna, Zieliński, Czapliński i zawiadowca stacji.

200 robotników rolnych
WYJECHAŁO NA ŁOTWĘ

Wczoraj o godz. 2 po południu wyjechało z Zawiercia 200 robotników rolnych do pracy na Łotwę.

Emigranci rekrutujący się z mieszkańców całego powiatu Zawierciańskiego.

Na dworzec odprowadziły emigrantów ich rodziny.

× **PIERWSZA KOMUNIA ŚW.** Wczoraj przystąpiło w Zawierciu do pierwszej Komunii św. 150 dzieci obojga płci. Przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego, ks. dr. A. Neumann odprawił uroczyste nabożeństwo, następnie ks. prałat Fr. Zientara wygłosił podniosłe kazanie. Dzieciom rozdano obrazki i medaliki. Po nabożeństwie ks. prałat Zientara podejmował wszystkie dzieci śniadaniem na plebanii.

× **TYDZIEŃ PCK W ZAWIERCIU.** Program uroczystości Tygodnia Czerwonego Krzyża w Zawierciu przewiduje dziś: o godz. 10 rano w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo; o godz. 14.30 — pokaz propagandowy pracy drużyn sanitarno - ratowniczych PCK z udziałem straży pożarnych i drużyn odkażających. Pokaz odbędzie się na skrzyżowaniu ulic: 3 Maja, Paderewskiego i Kościuszki. O godzinie 15 zabawa w parku miejskim, połączona z loterią fantową W ciągu dnia będzie zbiórka uliczna i sprzedaż materiału propagandowego.

× **PRZED JUBILEUSZEM „LIRY“.** W ub. czwartek odbyło się w Zawierciu posiedzenie zarządu Tow. śpiewaczego „Lira“, pod przewodnictwem honorowego prezesa i przewodniczącego obywatelskiego komitetu obchodu 40-lecia „Liry“, ks. kan. Bol. Wajzlera. Na posiedzeniu ułożono listę zaproszeń wszystkich chórów kościelnych z powiatu Zawierciańskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zaznaczyć należy, że siedziba „Liry“ mieści się obecnie w „Domu rezerwisty“ przy ul. Sienkiewicza.

× **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu 44 urodzin, 15 ślubów i 27 zgonów.

O wygodę w osiedlach
letniskowo-turystycznych

W bież. sezonie komisje letniskowo-turystyczne w powiecie Olkuskim przejawiają intensywną działalność w kierunku przygotowania osiedli o charakterze letniskowym do zapewnienia letnikom wygodnych i higienicznych pomieszczeń, placów dla rozrywek sportowych, ułatwień komunikacyjnych, a przede wszystkim do zaopatrywania się w artykuły spożywcze.

Spośród wielu miejscowości letniskowych w olkuskim, zasługują na uwagę urocze letniska w Bydlinie, Golczowicach i Zalesiu, położone wśród lasów przy rzece Białej Przemszy (w pobliżu st. Rabsztyn). Letniska te mają dużo walorów, predystynujących je na miejsca godziwego i miłego wypoczynku letniego przy minimalnych kosztach.

Przesyłki pocztowe do tych miejscowości do 30 czerwca doręczane będą co drugi dzień, a od 1 lipca rb. codziennie.

Wszelkich informacyj w sprawach letnisk udzielają: w Bydlinie — ks. prob. Jarża, w Golczowicach — p. St. Siniarski i w Zalesiu — p. Józef Gawlik (poczta Klucze k-Olkusza).

Kronika olkuska

Złodziej usiłował zabić
SWĄ PRZYJACIÓŁKĘ

Do mieszkania Chai Fajtman w Sławkowie wtargnęli w nocy na 4 bm. dwaj zawodowi złodzieje, pozbawieni praw publicznych, Franciszek i Józef Niemczykowie ze Sławkowa. Jeden z nich uderzył kilka razy Fajtmanównę w twarz i zgasił lampę, a drugi strzelił do niej z rewolweru, lecz wskutek ciemności chybił.

Fajtmanówna była kochanką Franciszka Niemczyka i jednocześnie paserką, obecnie jednak ma wyjść za mąż za kogo innego. Usiłowanie zabójstwa nosi cechy zemsty za porzucenie Niemczyka.

Obydwaj Niemczykowie ukrywają się.

„ORZEŁ“ — Tajemnica panny Brinx

× **ECHA ŚWIĘTA LUDOWEGO W OLKUSZU.** Starostwo olkuskie ukarało w drodze administracyjnej członka zarządu Stron. Ludowego, adw. Kańskiego z Olkusza grzywną w wysokości 100 zł., z zamianą na 5 dni aresztu za odstąpienie od programu obchodu święta ludowego w Olkuszu podczas Zielonych Świąt, a m. in. za zezwolenie na przemówienie niezgłoszonego przed tym mówcy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Akuszerka na ławie oskarżonych

Wczoraj w dalszym ciągu toczył się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, trwający od tygodnia proces akuszerki Krokowej, oskarżonej o dokonywanie niedozwolonych zabiegów.

W dniu wczorajszym przewód sądowy po przesłuchaniu olbrzymiej ilości świadków został zamknięty i sąd przystąpił do wysłuchania przemówień prokuratora i obrony.

Wyrok ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

Usiłowanie przekupstwa

Mieszkaniec Sosnowca 28-letni Chaim Ark (Czeladzka 13) usiłował nakłonić przy pomocy łapówki kontrolera rzeźni miejskiej w Sosnowcu do zaniechania konfiskaty mięsa z potajemnego uboju i wystawienia fałszywego zaświadczenia. Kontroler łapówki nie przyjął i o usiłowaniu przekupstwa zawiadomił odpowiednie władze.

Onegdaj Ark zasiadł na ławie oskarżonych i skazany został przez Sąd okręgowy na sześć miesięcy więzienia i 5 zł. grzywny.

SPORT

Sosnowiczanin zdobył 4 nagrody
W „RAIDZIE KRAJOZNAWCZYM“

Zarząd główny Polskiego Touring Klubu ogłosił oficjalne wyniki trzydniowego „Raidu krajoznawczego“, który odbył się w ub. miesiącu.

Spośród kilkudziesięciu uczestników raidu, wśród których było również kilku automobilistów z Zagłębia Dąbr., p. inż. Donat Chroll-Frolewicz z Sosnowca zdobył 4 nagrody, a mianowicie: nagrodę p. wojewody śląskiego, zarządu miejskiego w Sosnowcu, Wydziału powiatowego w Żywcu i Wydziału dróg powiatowych w Cieszynie.

Zapisz się na członka P. M. S.

CZY SCHMELLING UZYSKAŁ TYTUŁ MISTRZA

Jak przewidywano, mistrz świata, Braddock, nie stawił się na mecz ze Schmellingiem, wyznaczony na dzień 3 bm. o mistrzostwo świata.

Wobec powyższego bokserska komisja nowojorska odbyła w czwartek posiedzenie pod przewodnictwem Mac Phelana. Po krótkich obradach komisja powzięła następujące orzeczenie: „Braddock i jego menager Joe Goud zostają skazani na karę pieniężną 1000 dolarów i zawieszeni na czas nieokreślony“. Ponadto prezydent Phelan oświadczył, że wszystkie bokserskie komisje w USA, a wszczególności komisja bokserska stanu Illinois, gdzie (w Chicago) 22 bm. odbyć się ma mecz Braddock — Louis, zostały powiadomione o powyższej decyzji komisji nowojorskiej.

Wreszcie prezydent Mac Phelan stwierdził, że gdyby Louis w dniu 22 bm. wystąpił do walki z Braddockiem, wówczas — podobnie jak Braddock — zostanie ukarany tym, że wszystkie ringi bokserskie w stanie New York zostaną przed nim zamknięte.

W postanowieniach komisji nowojorskiej brak jednak decyzji, co do tytułu mistrza świata. Ciekawe, czy tron bokserski przyznany zostanie Schmellingowi.

Otwory do całowania
Uchwała kobiet postępowych w Atenach

Klub postępowych kobiet w Atenach ogłosił znamienną uchwałę: rękawiczki będą odtąd posiadały otwór, przez który panowie będą mogli całować rączki pań. Zarząd zwrócił się już do wszystkich wytwórni rękawiczek z tem, by zechciały uwzględnić postulaty pań i wykonać rękawiczki z maleńkimi otworami poprzez które każdy dżentelman jest zobowiązany ucałować dłoń pani

Postanowienie klubu Greczynek wywołało ogromną burzę w sferach towarzyskich, stanowiąc główny temat rozmów. Ważne zagadnienia zagadnienia polityki wewnętrznej zbladły przy sprawie całowania rączek. Ze szczególnie ostrym protestem wystąpiły zrzeszenia lekarskie, domagając się od władz ingerencji i zakazu wyrobu rękawiczek z otworami. Lekarze swoje stanowisko motywują względami higieny i łatwością przenoszenia się zarazków.

W odpowiedzi na to postępowe panie demonstracyjnie noszą rękawiczki z otworami, pokazując się w nich na licznych przyjęciach i wycieczkach. Do grona klubu należą małżonki dygnitarzy i wybitnych urzędników, zajmujących w hierarchii państwowej poważne miejsca. Na widok tych osób cichną dysputy i spory. Panowie z wdziękiem podchodzą do pani ministrowej lub prezesowej, całując ją z uszanowaniem w dziurkę rękawiczki.

Z CAŁEJ POLSKI

WYROK NA JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego, oskarżonego przez redaktora „Słowa“ p Mackiewicza o obrazę i zniesławienie w druku, w artykule p.t. „Radziwiłłowski oficjalista“. Wyrokiem sądu p. Jędrzej Moraczewski skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata i na 200 zł. grzywny. Obie strony zapowiedziały apelację.

MONTOWNIA SAMOCHODÓW W BYDGOSZCZY

Na ostatnim plenarnym zebraniu Pomorskiego Towarzystwa fabrykantów w Bydgoszczy, kupiec bydgoski p. Otton Kuczora oświadczył, że dysponując kapitałem dwóch milionów złotych, zamierza poczynić starania o zezwolenie na budowę w Bydgoszczy lub w najbliższej okolicy montowni samochodów. Będąc w kontakcie z zagranicznymi konstruktorami, p. Kuczora zamierza budować typ tanich samochodów, których cena wahałaby się w granicy 2.000 do 3.000 zł.

Miasto Bydgoszcz skłonne jest udzielić pod fabrykę odpowiednich terenów. Fabryka zatrudni na początek około 300 robotników.

TRĄD W POW. HORODEŃSKIM

W pow. Horodeńskim stwierdzono dwa wypadki trądu! Policja zatrzymała jakiegoś wynędzniałego włóczęgę, który podał się za Piotra Kotlarczyka, zamieszkałego pod Kossowem. Kotlarczyk włóczył się po całym powiecie Horodeńskim z drugim jakimś mężczyzną, nie mniej od niego chorobliwie wyglądającym. Mężczyzna ten pewnego dnia zniknął i gdzieś się ukrywa. Kotlarczyka poddano oględzinom lekarskim i lekarz z przerażeniem stwierdził daleko posunięty trąd. Polecił zatem ścisłą izolację chorego. Dochodzenie ustaliło że w okolicach Kossowa nie mieszkał żaden Kotlarczyk i nikt nie pamięta człowieka o podobnym nazwisku.

Istnieje przypuszcze, że Kotlarczyk uciekł przed paru miesiącami, razem z 9 innymi trędowatymi z leprozorium w Rumunii. Z opowiadań zbiega wynika, że jego towarzysz, który ukrywa się gdzieś w powiecie cierpi również na tę straszną chorobę.

Wiadomość o ujęciu trędowatego wywołała panikę w okolicy. Jest bowiem obawa, że trąd został zawleczony do Małopolski. Trędowatego umieszczono w specjalnie izolowanej celi w areszcie, do czasu aż zapadnie decyzja co do dalszych jego losów.

STRASZNA ŚMIERĆ UCZENICY POKĄSANEJ PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA

Przed miesiącem bezpański pies pogryzł na ul. Kamionkowskiej w Warszawie 16-letnią uczenicę Edwardę Bojanowską. Zadraśnięcia były lekkie i i dziewczynka zbagatelizowała je całkowicie. Tymczasem po kilku tygodniach Bojanowska zapadła na zdrowiu. Rodzice nie zorientowali się w groźe sytuacji i nie poczynili żadnych kroków, by dziewczyna przeprowadziła racjonalną kurację.

Onegdaj nastąpiła katastrofa. Nieszczęśliwa dziewczyna dostała ataku wścieklizny. Pomoc lekarska była oczywiście spóźniona. Ofiarę strasznego wypadku przewieziono do szpitala Jana Bożego, gdzie po kilku godzinach życie zakończyła.

BUSINESSMAN...

Dziadek do wnuka:

— Ukończyłeś dzisiaj pięć lat! Masz tu 5 groszy. Na każde urodziny dostaniesz tę samą sumę! No, cieszysz się? Cobyś chciał jeszcze?

— Pragnąłbym mieć tyle lat co ty, dziadziu!

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

20 ZŁ. NAGRODY

za wskazanie złodzieja, nabywcy psa szpica białego. Dyskrecja zapewniona. Sosnowiec, Swobodna 1-B. 2669

KOMISJA

Likwidacyjna Drugiego Sosnowieckiego Tow. Wzajemnego Kredytu wzywa wierzycieli (posiadaczy lokat), aby zgłaszali swe roszczenia do dnia 15 czerwca r. b. pod adresem: Bank Rzemieślniczy, Sosnowiec, Piłsudskiego 16.
Zgłoszenia osobiście będą przyjmowane w poniedziałki i czwartki od 12 do 13 w południe. 2662

OSTRZEGA SIĘ

przed nabyciem skradzionych mi następujących weksli. 5 weksli po zł. 50 z wystawienia Z. Goebla, 3 weksli protestowanych na zł 2000 z wystawienia Wacława Szczepańskiego, wykupionych z Banku Spółdzielczego w Sosnowcu, 1 weksel na zł 500 blanko z wystawienia Stanisławy i Wacława Szczepańskich, 1 weksel na zł 300 protestowany wykupiony z Banku Zagłębia w Sosnowcu. Takowe unieważnia się. Walerjan Słomkiewicz, Sosnowiec Racławicka 13. 2655

PRACOWNIA

pończoch przyjmuje się do wstawiania jedwabne, wełniane oraz sportowe, Sosnowiec, 3-go Maja 22 m. 3. 2660

KROJU DAMSKIEGO

dokładnego można nauczyć się tylko u Krojczego. Długoletn. praktyka w wielkich firmach dała mi możność niezatrzymywania się w postępach mody angielskiej i francuskiej, łatwego tworzenia modeli bez pomocy manekinu według miary figury. Fachowi pp. mogą nauczyć się w ciągu miesiąca w Warszawskiej pracowni sukien i okryć Kołłątaja 15, w Sosnowcu. Mistrz Cechu Warszawskiego, Krojczy Franciszek i Matylda Olszewscy 2318

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA SIĘ

książeczkę udziałową Nr. 663 na nazwisko Józefy Stachurskiej — Spółdzielni Kredytowej Zagł. Dąbr. 2627

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez P.K.U. Zawiercie Jamrocha Bronisław. 2649

KOMUNIKAT
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 67-37 Poszukuje się samodzielnych ślusarzy-monterów do wszelkiego rodzaju wag (przesuwnikowe, wagowe etc.) Wymagana dłuższa praktyka. Warunki płacy od umowy.

Nr. kol. 68-37 Do majątku Reszki w pow. augustowskim potrzeba 10 dziewcząt i dwóch chłopców do pracy na roli na czas do 1 listopada 1937 r. na warunkach w-g umowy zbiorowej oraz 1 fornala i pastucha z posyłkami na ordynarię.

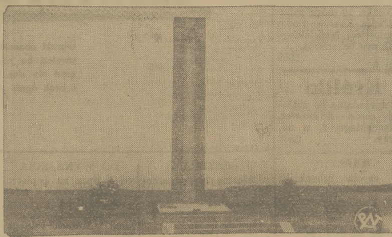
Nr. kol. 69-37 Do majątku Podliszewo w woj. Białostockim potrzeba 10 dziewcząt na sezon robót polnych, tj. od dnia 1 czerwca rb. do dnia 1 października rb. Warunki w-g umowy zbiorowej.

Nr. kol. 70-37 Do majątku Golistówka w pow. Augustowskim potrzeba 15 kobiet-robotnic sezonowych do pracy przy uprawie tytoniu.

Nr. kol. 71-37 Paszukuje się 1 ślusarza modelowego, inwalidy wojennego. Warunki w-g umowy. Oferty wraz z odpisami świadectw należy kierować do tut. Ekspozytury.

Nr. kol. 72-37 Poszukuje się 2-ch tkaczy — inwalidów wojennych—do sporządzania wyrobów lnianych. Warunki od umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.



POMNIK POWSTAŃCÓW

Zdjęcie nasze przedstawia pomnik powstańców „na Białce“ pod Białą Podlaską, który w ostatnich dniach został uroczyście odsłonięty.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Duży wybór
najnowsze wzory bielizny męskiej oraz koszulki i wianuszki do Komunii św. po cenach niskich poleca.
Z. Prószyński
Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 30 (Hale Rozwoju). 1719

Wapno
z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane, znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu. — Prusa 8. Tel. 62267.

FARBY
lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 680-70 Nr. 2. 1779

KUPNO I SPRZEDAŻ
Majątki ziemski, domy, place, oraz wiele innych mniejszych i większych nieruchomości do sprzedania, Częstochowa, H. Wrońskiego, L. 44. Tytus Klochin. 2658

PARCELA
637 mtr. kw. słoneczna ul. Królewska (przy tramwaju) z planami, kosztorysem zatwierdzonymi na dom czynszowy III piętra 2 i 3 pokoje z wygodami — przyznany kredyt długoterminowy z B. G. Krajowego sprzeda gospodarz, Moniuszki 2a. 2622

SKLEP
do wynajęcia w dobrym punkcie. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 m. 9 II p. 2675

KUPIĘ BRYCZKĘ
używaną w dobrym stanie. Wiadomość: R. Górski, Sosnowiec, Piłsudskiego 42. 2653

PLACE
przy ul. 1 Maja i Podzamcze w Będzinie — sprzedam. Wiadomość: filia Będzin. 2651

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 680-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

PIANINO
używane, w dobrym stanie sprzedam zaraz, tanio. Adres wskaże kiosk tytoniowy przy ul. Sienkiewicza w Dąbrowie.

Tapczany
otomany nowoczesne, fotele klubowe, materace, kozetki, przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63105. 2640

SAMOCHÓD
„Doga" Wiktoria limuzyna sprzedam — stan pierwszorzędny. Sosnowiec, Mazowiecka 19— tel. 617-73, Szwarc. 2682

Znawca nie
waha się i wybiera zawsze, wyłącznie tylko fortepian i pianino „Arnold Fibiger" Oddział: Katowice, 3 Maja 25, fabryka Kalisz, Szopena 9. Niskie ceny. Dogodne spłaty. 2629

SPRZEDAM
10 mórg pola z zabudowaniami cena 4000 zł. Gorzków Stary, gmina Niegowa, poczta Żarki, powiat Zawierciański Albin Lech. 2648

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59.

DWA
domy piętrowe posiadające ogrody owocowo-warzywne sprzedam.— Wojkowice Kom. Krótka 3, Bielskiego 5. 2605

HEBLARKA
grubościowa 500 m-m szerokości i frezarka tanio do sprzedania.— Wiadomość: Sosnowiec, tel. 61-411. 2670

WILLA
ogrodu 1 mórg. Mysłowice 50.000: MŁYN wodno-turbinowy 40 morg. 50.000: DOM komfort Pogoń 50.000. FOLWARK 100 mórg inwentarza 80.000 (mogę zamienić na dom). ZIEMIA 10 mórg zabudowania Kozłów 7.500: Sosnowiec, Mościckiego 12 biuro tel. 62544. 2659

Króliki
do sprzedania po zniżonej cenie. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, u dozorcy. 2619

MASZYNĘ
do szycia bębenkową sprzedam tanio. Sosnowiec-Pogoń, Lwowska 3 m. 79, Blok IV. 2630

KAFLE
Nowootwarty skład kafli w Sosnowcu, Targowa 19 H. Minceberg — poleca w wielkim wyborze kafle kolorowe i białe oraz wszelkie okucia do pieców po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach płatności. 2687

TANIE
fotele klubowe, lodówka pokojowa, wygodna kanapa pluszowa, sypialka tania, dużo rozmaitości poleca Handel Mebli B. Błotniewski— Sosnowiec, 3 Maja 7. (Uwaga! tylko w podwórzu!) 2685

SZYNY
budowlane poleca chrześcijański skład żelaza „Przyszłość" Dąbrowa, Żeromskiego 17. 2688

SPRZEDAM
platformę nową jednokonną. Sosnowiec, Piłsudskiego 29. 2655

BRYCZKĘ
nową tanio sprzedam. Dąbrowa Górnicza, ul. Królowej Jadwigi 27. 2691

LOKALE

LOKAL
restauracyjny, lokal po składzie aptecznym i pokój z kuchnią z wygodami. Wiadomość — Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 2462

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 10, telef. 612-95. 2474

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Dąbrowa, ul. Limanowskiego 24. — Wiadomość u gospodarza.

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne, nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, 1 Maja 14. 2646

5—4 POKOJOWE
mieszkania komfortowe sklepy do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31. 2671

ZARAZ
do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami Sosnowiec, Racławicka 22. 2644

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Pres. Mościckiego 29. 2653

WYNAJMĘ
pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez w willi z wygodami, ul. Wawel 12. 2673

DO WYNAJĘCIA
od 1 lipca na I piętro siedmiopokojowe mieszkanie. Także rzeczy do sprzedania. Sosnowiec, Małachowskiego 22. 2656

POKÓJ
elegancko umeblowany zupełnie osobne wejście łazienka. Wspólna 4, dozorca. 2691

5-CIO POKOJOWE
mieszkanie z kuchnią z wygodami na I piętrze do wynajęcia zaraz. Wiadomość Al. Mireckiego Nr. 11 u dozorcy domu. Nr. tel. 61 657. 2683

KAWALERSKI
pokój lub na biuro do wynajęcia, parter, oddzielne wejście, 25 złotych. Piłsudskiego 54. 2684

POSADY i PRACE

OBSŁUGACZKA
w średnim wieku czysta z praniem potrzebna. Moniuszki 2a. Gospodarz. 2649

SZPITAL
św. Łazarza w Będzinie, ul. Kościuszki 68 poszukuje kucharki samotnej od lat 30—40. Zgłoszenia od godz. 12—14 w kancelarii szpitala. 2606

MŁODA OSOBA
poszukuje posady w charakterze gospodyni do dwóch lub jednej osoby. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla „Gospodyni". 2661

Matrymonialne

URZĘDNIK
kawaler, lat 29, posiadający 10.000, poślubi pannę dobrego charakteru. Oferty Kurier Zachodni Sosnowiec — pod „Idealista". 2639

UZDROWISKA

LANCKORONA
śliczna miejscowość — willa „Miła" najwyżej położona. Słońce, las, cudny widok. Ceny niskie. 2183

WISŁA
komfortowy pensjonat „Idylla", ceny umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 2236

SCHRONISKO
na połoninie Maryszewskiej 1.400 m. n. pm., Czarnohora Centralna Doskonały letni wypoczynek, stały kierownik wycieczek. Utrzymanie od 5 zł. Stacja Worochta, telefon 58. 2466

WILLA
położona w pięknej, — górskiej zalesionej okolicy poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny reklamowe od 3.50. Zgłoszenia: Stankiewicz — poczta Hucisko k. Żywca.

„NINA"
Pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy — najnowszym systemem paryskim. Ceny konkurencyjne. Wawel 12. 2574

MAJĄTEK
Aleksandria I, 3 km. od stacji kol. i poczt. Blachownia, obok Herbów, poleca na pobyt letni już od maja pokoje z całodziennym utrzymaniem po 3 zł.; dzieci zniżkę. Okolica lesista, zdrowa, pożywienie obfita, obsługa solidna. 1977

CZORSZTYN
Pensjonat „Marychna" nowocześnie urządzony Ceny przystępne. Dobre utrzymanie. Nowy zarząd. 2690

Różne

Zakład pieczątkarski
LUCJAN STYBLIŃSKI. Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t.p. 1376

FOTOGRAFIE
do Komunii Św. Wykonanie artystyczne. Ceny przystępne. Mieszkowska, Sosnowiec — Piłsudskiego 20. 2251

JEŚLI CIASTKA,
to tylko BASZKOWSKIEGO. Jeśli jeść lody lub pić chłodzące napoje, to tylko wyrobów Jego. Polecam swoje wyroby najwybredniejszym smakoszom. Dąbrowa, ul. 3-go Maja 4, w podwórzu. Dla uczącej się młodzieży, ceny znacznie zniżone.

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki

SIATKI
metalowe, ogrodzeniowe, tkaniny i inne wykonuje
„Taran"
Zakład druciany, Sosnowiec, ul. Będzińska 17.

WOBEC
zbliżających się wakacyj, Związek Zawodowy Chrześcijańskiej Służby Domowej w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a — rozpocznie wydawanie tanich obiadów domowych. 2682

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE. Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA. rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.